

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. > Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 078 — P. K. O. WARSZAWA 181 153.

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

Olbrzymia katastrofa powodzi

w Małopolsce Wschodniej wywołana oberwaniem się chmury.

Szereg rzek wylało, niszcząc wsie, miasta i plony. — Ofiary w ludziach. — Przerwanie komunikacji kolejowej. Panika wśród ludności. — Zniszczone plantacje kartoflane.

Warszawa, 31. 8. (wł.) (k) Z powodu gwałtownej ulewy ubiegłej nocy, nastąpiły na obszarze województwa lwowskiego wylewy rzek Sanu, Dniestru, Strwiąża, Tyśmienicy i ich dopływów.

Rzeki gwałtownie wylały, niszcząc pola, wsie a często i miasta nie szczędząc pozostałym na polach plonów, zrywając liczne mosty, psując poważnie gościnyce i linie kolejowe.

Ludność zalanych okolic ratując życie, zostawia cały swój dobytek na pastwę losu. Szkody sięgają milionowych sum. Są liczne ofiary w ludziach.

Komunikacja między licznymi miastami, jakoteż na pewnych odcinkach lwowskiej dystryktu kolejowej została całkowicie przerwana. W powiecie drohobyckim wszystkie mosty na Tyśmienicy zostały zerwane. Zagłębie Borysławskie zostało odcięte od kolei drohobyckiej. Ruch w kopalniach zamarł. Rozmiary katastrofy są bardzo wielkie. Z niektórych wsi nie pozostało ani śladu. Ludność całych okolic ucieka w panice. W małych potokach woda podniosła się od 4 do 8 metrów. W Stryju i Borysławiu wody poderwały szereg domów, grzebiąc mieszkańców.

Niektóre okolice przypominają wielkie jeziora. W Drohobycz pod naporem wód zawaliło się kilkanaście domów.

Na pomoc dotkniętej katastrofą ludności pośpieszyły urzędy państwowe, policja, wojsko, straż ogniowa i towarzystwa sportowe. Na miejsce wysłano saperów z pontonami. Urząd wojewódzki zwrócił się do Warszawy o przyznanie doraźnej pomocy dla ludności dotkniętej powodzią.

Późnym wieczorem nadeszła do Warszawy wiadomość, że wody opadają powoli i niebezpieczeństwo zostało już usunięte.

Wśród plonów rolnych szczególnie dużo szkód poniosły plantacje kartofli, które na całych polaciach są zupełnie zniszczone.

KOMUNIKAT DYREKCJI KOLEJOWEJ.

Lwów, 31. 8. (PAT) Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie komunikuje, że z powodu oberwania się chmury i uszkodzenia toru został wstrzymany z dniem dzisiejszym aż do odwołania ogólny ruch pociągów na całym szeregu odcinków w obrębie lwowskiej dystryktu kolejowej.

—o—

W mrokach tajemnicy...

TENDENCYJNE KLAMLIWE WIADOMOŚCI ORGANÓW PRASY SANACYJNEJ. SENATOR KOSKOWSKI ROZPRAWIA SIĘ Z TAKTYKĄ TYCH PISM.

Warszawa 31. 8. (wł.) (k) Zbliżony do kół rządowych „Przegląd Wieczorny” zaprzecza wiadomości, podanej przez sanacyjny „Kurier Czerwony” i „Express Poranny”, jakoby podpułkownik Piatkowski, szef żandarmerji jeździł do Druskiennik celem złożenia raportu premierowi Piłsudskiemu z dotychczasowych wyników śledztwa w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego.

Pismo donosi, że podpułkownik Piatkowski nie był wcale w Druskiennikach i ograniczył swój wyjazd tylko do Wilna, skąd wrócił do Warszawy wczoraj wieczorem.

Dzisiejszy „Kurier Czerwony” zamieszcza wiadomość, iż major Mazurkiewicz, w którego ręku spoczywa śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego, wyjechał na urlop. Wiadomość ta, gdyby była prawdziwa, musiałaby wywołać najwyższe zdziwienie w społeczeństwie.

CIĄNIENIE LOTERII.

Warszawa 31. 8. (wł.) (k) W dziesiętnym dniu ciągnięcia państwowej loterii klasowej padły wygrane na następujące numery: 10.000 zł — 44495 88.198; 5000 zł — 13445, 17961; 3000 zł — 45386, 57633, 64157; 2000 zł — 6706, 28068, 55606- 84857; 1000 zł — 17085, 18537, 80189, 84675.

„Listy wygranych i stawek 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej oglądać można codziennie bezpłatnie w Kolekturze Śląskiego Banku Transzytowego, Sp. Akc. Katowice, ul. Jana 11.

Tamże do nabycia są losy 5-tej klasy Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.”

Dowiadujemy się jednak, że wiadomość ta jest fałszywa. Major Mazurkiewicz bawi obecnie poza Warszawą, wyjazd jego jest jednak związany ze śledztwem w sprawie gen. Zagórskiego.

Senator Koskowski ponownie rozprawia się w „Kurjerze Warszawskim” z taktyką pism sanacyjnych, zmierzających do tuszowania sprawy gen. Zagórskiego. Autor dowodzi, że stanowisko prasy narodowej w sprawie gen. Zagórskiego dyktowane jest jedynie i wyłącznie obroną praworządności, połączone z najgłębszą troską o rozwój narodu, o byt państwa i samopoczucie narodu.

Oświadczenie urzędowe

w sprawie nowego rozporządzenia o cłach.

ROZPORZĄDZENIE O CŁACH NIE JEST SKIEROWANE PRZECIWKO ŻADNEMU PAŃSTWU.

Warszawa 31. 8. (PAT) W związku z głosami prasy niemieckiej, omawiającej rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 11 sierpnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 651) w sprawie cel maksymalnych, Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z miarodajnej strony, co następuje:

Ogłoszone rozporządzenie o cłach maksymalnych odpowiada zasadom, ustalonym rozporządzeniem o cłach maksymalnych z dnia 22 listopada 1924 r. Pod względem formalnym nie jest więc ono aktem

nowym, zmieniającym w jakikolwiek sposób zasady polskiej polityki handlowej. Pod względem rzeczowym omawiane rozporządzenie nie jest skierowane specjalnie przeciwko któremukolwiek państwu obcemu. Przeciwnie — posiada charakter zupełnie ogólny.

Cła specjalne nałożono w taryfie maksymalnej na towary, które w taryfie normalnej nie są cłami obciążone, nie są towarami, charakteryzującymi eksport niemiecki, 4-miesięczny termin wprowadzenia w życie cel maksymalnych jest dostatecznym, aby w tym okresie czasu pozwoliło zainteresowanym państwom na uregulowanie stosunków handlowych z Polską i usunąć przez te państwa wszystkie wyjątkowe zarządzenia, które stosowane są wyłącznie do towarów polskich.

Kolejarze gdańscy

muszą wnosić pretensje do Skarbu polskiego

PRZEZ SĄDY POLSKIE A NIE PRZEZ SĄDY GDAŃSKIE. BEZPODSTAWNOŚĆ STANOWISKA SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk 31. 8. (PAT) „Baltische Presse” donosi w telegramie wysłanym z Genewy: Przedstawiciel rządu polskiego wręczył wczoraj Radzie Ligi Narodów memorandum swego rządu w sprawie wnoszenia przez kolejarzy gdańskich skarg przeciwko polskiemu skarbowi przed sądy gdańskie. Memoriał ten jest opracowany przez wybitnego uczonego włoskiego dr. Cavaglieri, profesora prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Neapolu. Prof. Cavaglieri dochodził w poruszanej sprawie

do wniosku, zgodnie z poglądem komisarza Ligi Narodów prof. v. Hammela, że urzędnikom kolejowym w Gdańsku, przyjętym do służby państwowej polskiej nie przysługuje w myśl zawarcia układu prawo skargowania skarbu polskiego przed sądy gdańskie. Prof. Cavaglieri wykazuje w końcu w wyczerpujących wywodach całkowitą bezpodstawną stanowiska senatu wolnego miasta Gdańska i sądu wyższego wolnego miasta.

Przed rozpoczęciem sesji Rady Ligi Narodów.

ZJAZD DELEGATÓW. — PRZYPUSZCZENIA I WERSJE. — JACY BĘDĄ NOWI CZŁONKOWIE RADY?

Genewa, 31. 8. (wł.) (eu) Minister spraw zagranicznych Rzeszy Stresemann i inni członkowie delegacji niemieckiej przybyli dzisiaj wieczorem do Genewy. Chamberlain przybędzie jutro rano, zaś przybycia francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, spodziewają się dopiero w sobotę.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że przed przybyciem Brianda, Rada nie rozpocznie rozpatrywania ważniejszych spraw. Jest również rzeczą możliwą, że w przyszłym tygodniu zgromadzenie Ligi

Narodów rozpocznie obrady nad wyborem nowych członków Rady.

Donoszą również, że Argentyna uczyniła zadość zaproszeniu do wydelegowania członka do komisji komunikacyjnej i tranzytowej Ligi Narodów, wobec tego jest nadzieja, że Argentyna przystąpi ponownie do Ligi Narodów. Wiadomo, że parlament argentyński zajmie się w tych dniach sprawą ratyfikacji przystąpienia Argentyny do Ligi Narodów. Jeżeli ratyfikacja zostanie uchwalona, należy przypuszczać z wielkim prawdopodobieństwem,

że niestałe miejsce w Radzie Ligi Narodów po San Salvadorze przypadnie Argentynie. Ponowny wybór Belgii na niestałe miejsce jest prawdopodobny, zaś na miejsce opróżnione przez Czechosłowację wejdzie prawdopodobnie Finlandja.

PROGRAM PRZYSZŁYCH PRAC.

Genewa, 31. 8. (wł.) (eu) Rada Ligi Narodów, która zbierze się jutro o godz. 11 przed poł. na posiedzenie pod przewodnictwem delegata chińskiego Villagasa na 46 sesję, zajmie się sprawą statutu wewnętrznego. Na porządku dziennym następnego posiedzenia znajduje się 28 spraw.

1.226.636

cm

Klasyfikacja Kreskowych i statystycznych

wykonana od 1924 r.

fotodermigrafia

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Spółka Akcyjna
Katowice, ul. Sobieskiego 11.

ku zupełnemu zadowoleniu

odbiorców

Druki na wystawę

jedno i wielobarwne oraz
klisze po cenach bardzo
dogodnych wyko-
nują szybko i
gustownie

Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawn.

„Polonia”
Spółka Akcyjna.

Marjawici a sanacja śląska.

Głośne rewelacje „Gazety Warszawskiej Porannej” o zbrodniach marjawickich wywołały wielkie wrażenie w całym katolickim społeczeństwie polskim. W miarę, jak się one pojawiały, referowaliśmy je pokrótce, oczekując wraz z całą katolicką i narodową prasą, że nie pozostanie na ogłoszeniu rewelacji, lecz raz wrzód ten, zanieczyszczający duszę i ciało społeczeństwa polskiego, zostanie wycięty. Sekta marjawicka w świetle tych rewelacji, to rzeczywiście jakaś potwórna narośl psychopatyczna, do której zniszczenia powołane są w pierwszym rzędzie państwowe urzędy prokuratorskie. Jest to sekta, kierowana przez zdecydowanych oszustów i zbrodniarzy moralnych, uwodzących, defloratorów, wyzyskiwaczy, budujących ze swych seksualnych zbrodni teorie potworne, cuchnące fetorem obłąkańczo-kryminalnym. Wykazane zostały i przedstawione urzędowo prokuratorskim najpospolitsze zbrodnie, podpadające pod kodeksy karne. Nie chcemy się nad nimi w tej chwili rozszerzać, gdyż budzą wstręt i obrzydzenie. Stwierdzamy tylko, że obok zbrodni natury kryminalnej, popełnianych pod pokrywką sekty marjawickiej, sekta ta istnieniem samym jest obrazą dla świętości olbrzymiej większości narodu polskiego, każdy jej wykład religijny, każde nabożeństwo jest prowokacyjnym naigrywaniem się, cynicznym wyzwaniem, rzuconym w twarz katolickiej Polski. Przypomnieć nadto należy, że w czasach panowania carskiego marjawici byli jednym z narzędzi rusyfikacyjnej polityki carskiej. Z Petersburga otrzymywali środki pieniężne, stamtąd im też udzielano protekcji, by mogli rozszerzać się w Kongresówce i przyczyniać się tem samem do demoralizacji społeczeństwa polskiego.

Zdawało się, że gdy zbrodnie marjawickie zostaną przypomniane, a cała ich demoralizacyjna działalność tak jasno skrawie uwidoczniona, że znajdzie się środki, aby tej potwornej zarazie raz kres położyć. Niestety sanatorzy znaleźli potężnych opiekunów. Obóz polityczny, który pod obłudnym hasłem „sanacji moralnej” rozpiera się w Polsce, wziął marjawitów pod swoją opiekę. Udowodnione fakty co do uwodzenia nieletnich, wyzyskiwania naiwnych, bezczeszczenia religii itd. uznano w obozie sanacyjnym za intrygę prawicy i odpowiednio do tego się ustosunkowano. Przedstawiciele prasy sanacyjnej specjalnie nawet wybrali się do zakładów marjawickich, a wracając stamtąd „podniesieni na duchu”, z entuzjazmem piszą o tem, co tam zobaczyli.

Oto na łamach półurzędowej „Epoki” znajdujemy następujący ustęp, poświęcony marjawickim „małżeństwom mistycznym”:

„W Felicjanowie, pięknie urządzonego ośrodka rozparcelowanego między wyznawców marjawityzmu majątku, zobaczyliśmy naocześnie, zupełnie realne plody mistycznych małżeństw. Małżeństwa liczą od paru miesięcy do trzech lat. Jest ich kilkanaście. Wychowują się wspólnie pod opieką zawodowych piastunów, rekrutujących się z siostr. Rodzice mogą je odwiedzać, ale nie mogą swoich dzieci wyróżniać z pośród innych.

Łatwo zauważyć, że potomstwo to, zrodzone z małżeństw księży marjawickich z zakonnicami, otoczone jest specjalną pielęgnacją starszyni. Przełożona klasztoru, matka Izabella, małżonka arcybiskupa Kowalskiego, nie ma dzieci, ale z tem większą troską odnosi się do cudzych. Miłota do jeszcze i niezmiennie sympatyczna osoba. Ma wiele naturalnej słodkości kołębcej i dystynkcji. Gdy pięknymi, przezroczystymi prawymi rękami gładzi jasne główki, jeden z kolegów-dziennikarzy zapytał, czy przy wspieraniu do klasztoru zakonnice marjawickie ślubują czystość.

— Oczywiście — odrzekła matka przełożona.

— A jakżeż z tem ślubowaniem pogodził wychodzenie zamaż? — nalegał natrętny dziennikarz.

— Czyż małżeństwo jest rzeczą nieczystą? — odpowiedziała z prostotą przełożona.

Uczuliśmy się pobici...

Sanacja uczuła się pobita, i pobita przez „realne plody mistycznych małżeństw”, z których mają zapewne wyrósł przyszły strzelec... Oczywiście wszystko według niej w porządku... „Sanacja” najciszej zespala się z sekciarstwem i marjawityzmem.

Zwracając uwagę na tę akcję prasy „sanacyjnej”, pisze pelpliński kato-

licki „Pielgrzym” w artykule „Bez maski”:

„Pisma wymienione to podpory obecnego rządu. Wiemy, że gdyby rząd objawił życzenie, tylko, by tej gorszej i demoralizującej agitacji zaprzestali, to zaraz to uczynią. Że rząd tego nie uczyni wiemy — ale w takim razie i na niego spada odpowiedzialność za działalność pism przez sfery rządowe popieranych.

Rząd obecny z opinia społeczeństwa, jak to niejednokrotnie daje do poznania, zupełnie się nie liczy. Ale to jeszcze nie dowód, by opinia publiczna nie miała się w tej sprawie wypowiedzieć.

Na społeczeństwo spada tem większy obowiązek przeciwstawienia się tej haniebnej robocie.

Kto służy sektom religijnym, ten jest wrogiem Kościoła katolickiego i jako taki przez katolików zwalczany być musi. Dwom bogom służyć nie można. Obowiązki Polaków-katolików są wobec tej agitacji jasne i niedwuznaczne.

Prawdziwy Polak i dobry katolik gazet takich, choćby przez najwyższe osobistości popieranych, nie powinien brać do ręki. Nie wolno nam popierać przyjaciół i zwolenników sekciarzy.

„Katolicyzm nie jest dodatkiem do polskości, zabarwieniem jej na pewien sposób, ale tkwi w jej istocie, w znacznej mierze stanowi jej istotę. Usiłowanie oddzielenia u nas katolicyzmu od polskości, oderwania narodu od religii i od Kościoła jest niszczeniem naszej istoty narodu.”

Obrona religii i przeciwstawienie się sektom jest naszym obowiązkiem i jako katolików i jako dobrych Polaków.”

„Pielgrzym” ma słuszość. Toczy się zacięta walka o duszę polską o jej katolickość i narodowość. W walce tej zwracać należy uwagę nie tylko na tych, którzy występują, z otwartą przyłbicą, ale także na tych, którzy duchem znajdują się w obozie przyjaciół marjawitów, ale z różnych względów, narazie w kwestii zbrodni marjawickich nie wypowiadają się. Mamy tu na myśli osobistości, stronnictwa, organizacje, działające na Śląsku, a wchodzące w tej czy w innej formie w

skład wielkiego obozu sanacyjnego. Tak organem sanacji jest „Polska Zachodnia”, tak Związek Śląskich Powstańców wchodzi w skład organizacji, operującej pod nazwą „Związek Naprawy Rzeczypospolitej”, tak w rachubę wchodzi tu Strzelec i w ogóle wszyscy ci, którzy torują na Śląsku ścieżki dla utwierdzenia się tu obozu sanacyjnego. Ludzie ci i organizacje wiedząc, jak głęboko wierząca jest katolicka ludność polska na Śląsku, w tak drażliwej kwestii, jak sekta marjawicka nie wypowiadają się, o zbrodniach ich nie piszą, ani ich nie potępiają, ale też narazie nie odważają się marjawitów brać w obronę, dlatego wolą milczeć. Nie ulega jednak wątpliwości, że moralna odpowiedzialność za to, jak obóz sanacji odnosi się do sekty, bijącej w twarz wszystko, co katolickie i narodowe, spada też i na sanatorów śląskich. Teraz też możemy zrozumieć, dlaczego wśród sanatorów śląskich tak namiętnie wystąpiono przeciw Związkowi Polek, gdy ten do oficjalnej swej nazwy przybrał słowo „Katolicki”. Tu już sanatorzy nasi nie umieli ukryć swych uczuć i zaraz wystąpili z kontr-akcją, próbując stworzyć organizację konkurencyjną bez drażniącego ich słowa „Katolicki”.

Jeśli tak dalej pójdzie, to sanatorzy śląscy coraz otwarciej będą grać w karty i może już na najbliższym zjeździe Związku Śląskich Powstańców wśród licznych depesz znajdzie się też depesza do „biskupa” marjawitów, Michała Kowalskiego.

Lepiej mieć do czynienia z przeciwnikiem otwartym, niż przyuczajonym. Dlatego też nasza katolicka ludność śląska baczenie zwracać powinna uwagę i śledzić działalność przyuczajonej sanacji śląskiej, tak dwuznaczne zajmującej stanowisko wobec kwestii, tak ściśle dotyczącej życia religijnego w Polsce.

Nie z żelaza i stali łatwych do przepalenia acetylenem

a z żelazobetonu

nieczułego na wysoką temperaturę, fabrykuje się

Kasy stalobetonowe „Fortis”

Kasy te, lane z jednej sztuki, tworzą po skrzepnięciu nierozdzielny bryłę — **monolit**, nie poddającą się włamywaczom.

Wylączni producenci w Polsce

„Fortis”

Krajowa Fabryka Stal i Konstrukcji Stalobetonowych Sp. z o. o.

Towarowa Nr. 33, telefon 257-31

Adres telegr.: „FORTIS”, Warszawa.

„Incydeni w sprawie zabójstwa

pośła Wojkova

ZLIKWIDOWANY.”

OFICJALNY KOMUNIKAT RZĄDU SOWIECKIEGO:

Moskwa 31. 8. (PAT) Dzisiejsze „Izwestia” ogłaszają komunikat „Narkoingu” p.t. „Likwidacja incydentu w związku z zabójstwem towarzysza Wojkova”, który stwierdza, że powrócił do Moskwy poseł polski Patek i dnia 26 bm. miał z towarzyszem Ciczerninem dłuższą rozmowę. Wobec tego, że punkty sporne, które wywołane zostały w związku z zabójstwem przedstawiciela Z. S. S. R. towarzysza Wojkova pomyślnie rozwiązano ku zado-

woleniu obu stron. Komisariat Spraw Zagranicznych uważa incydent za zlikwidowany. W związku z tem w najbliższych dniach będą wznowione rokowania w sprawie paktu o nieagresji i w sprawie umowy handlowej pomiędzy Z. S. S. R. a Polska. „Prawda” podaje powyższy komunikat p.t. „Wznowienie rokowań polsko-sowieckich”. Zlikwidowanie incydentu w związku z zabójstwem pośła Wojkova miało miejsce już w lipcu br. (Przyp. Red. PATA).

Światowa konferencja ludnościowa radzi w Genewie

Genewa, 31. 8. (wł.) (eu) Pod przewodnictwem delegata angielskiego i dawnego prezesa angielskiego urzędu statystycznego sir Bernharda Mallena rozpoczęła się dzisiaj w Genewie światowa konferencja ludnościowa. W kongresie bierze udział około 200 uczestników. Poza krajami europejskimi biorą udział delegaci między innymi Stanów Zjednoczonych, Australii, Indji, Japonii i innych.

Zadaniem kongresu jest szczegółowe

rozważenie problemu podziału geograficznego ziemi pod względem możliwości żywnościowych dla ludności i niebezpieczeństwa wynikające z obecnego położenia ekonomicznego szeregu krajów i prze-ludnienia. Konferencja ma zamiar powołać do życia związek badania problemu zaludnienia, celem współpracy nad rozwiązaniem problemu zaludnienia i jego racjonalnym rozwiązaniem na podstawie międzynarodowych studiów naukowych.

ODPOWIEDZ PANA PREZYDENTA NA LIST RODZINY GENERALA ZAGORSKIEGO.

Warszawa, 31. 8. (wł.) (k) Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym kierownik kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomił rodzinę gen. Zagórskiego, iż pierwszy jej list, złożony na ręce Pana Prezydenta z prośbą o ingerencję w sprawie tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego został przekazany władzom urzędowym do uwzględnienia.

PROJEKT STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH O POSTANOWIENIACH USTAWY O SŁUŻBIE PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 31. 8. (wł.) (k) Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zamierza wysunąć projekt zmiany niektórych postanowień ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Zmiany te dotyczą stabilizacji urzędników w tym sensie, aby za stabilizowanych uznano tych urzędników, którzy obecnie są przyściel na stałe. Ma być również poruszona sprawa nowelizacji art. 54 ust., który przewiduje, że urzędnik może być zwolniony ze względu na dobro służby. Oprócz tego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przygotowuje również projekt ustawy o automatycznych awansach.

Warszawa, 31. 8. (wł.) (k) Kierownikiem stacjonarstwa w Sandomierzu został mianowany kapitan Rozmarynowski, a sarosta w Płocku kpt. Wojciechowski.

KONFISKATY...

Warszawa, 31. 8. (wł.) (k) Wczorajszy numer dziennika „Polak Katolik” został skonfiskowany. Również tygodnik P. S. L. „Wola Ludu” uległa konfiskacie.

„Polak Katolik” skonfiskowany został za notatkę o usunięciu ze szpitala wojskowego w Warszawie Sióstr Rodziny Marii pod tytułem „Zbliżyliśmy się do wzorów Meksyku”. Treść powyższych notatek została powtórzona przez dzisiejsze dzienniki.

Warszawa, 31. 8. (wł.) (k) Z rozporządzenia władz dministracyjnych został w dniu dzisiejszym skonfiskowany Iódki „Rozwój” za artykuł, omawiający sprawę zaginięcia gen. Zagórskiego, oraz ostatnie konfiskaty dzienników warszawskich.

LIKWIDACJA FILII BANKU GOSP. KRAJ.

Warszawa 31. 8. (wł.) (k) Dowiadujemy się, że nowe władze Banku Gospodarstwa Krajowego postanowiły zlikwidować niektóre oddziały Banku w miastach prowincjonalnych, jak w Cieszynie, Oświęcimiu, Żywcu itd., natomiast noszą się z zamiarem utworzenia nowych oddziałów w innych miastach.

WAŻNE NARADY NAD BAŁKAŃSKIMI TARYFAMI KOLEJOWEMI.

Warszawa, 31. 8. (wł.) (k) Dnia 19 września rozpoczyna się w Bled narady w sprawie bezpośrednich taryf kolejowych między państwami bałkańskimi. W konferencji weźmie również udział Polska. Od pomyślnego wyniku narad zależy w stopniu znacznym eksport do krajów bałkańskich.

WYNIK WYBORÓW DO SEJMU W KLAJPEDZIE.

Berlin, 31. 8. (PAT) Cała prasa tutejsza podaje obszernie sprawozdanie z wyniku wyborów w Kłajpedzie, podnosząc radość zwycięstwa żywiołu niemieckiego. Tymczasowy wynik wykazuje, że Litwini uzyskali zaledwie 15 do 20 proc. głosów.

CZANG—TSO—LIN CESARZEM?

London, 31. 8. PAT. „Daily Express” donosi z Pekinu, że marszałek Czang—Tso—Lin zamierza ogłosić się cesarzem Chin.

PARCELACJA DÓBR KROTOSZYŃSKICH.

Warszawa, 31. 8. (wł.) (k) Przejęte przez państwo dobra Krotoszyńskie zostały oddane Bankowi Rolnemu do parcelacji. Bank Rolny postanowił utworzyć na tym obszarze średnie gospodarstwa folwarczne i w roku bieżącym rozpocznie się sprzedaż dziesięciu folwarków w powiecie odolanowskim po 150 — 80 ha. Folwarki będą sprzedawane wraz z zasiewami i inwentarzem. Do licytacji będą dopuszczeni tylko ci kandydaci, którzy dają pełną rekompensatę dobrego gospodarowania i utrzymania ziemi na zagrożonym pograniczu.

GABINET NIEMIECKI A CIAŁA POLSKIE.

Berlin 31. 8. (eu) W tutejszych kołach poinformowanych mówią, że Stresemann podejmie w Genewie rokowania z polskim ministrem Spraw Zagranicznych, w sprawie nowej taryfy celnej.

Rząd niemiecki nie zajął jeszcze na ostatnim zebraniu gabinetu stanowiska wobec nowej taryfy celnej, jednak agrariusze wywierają na rząd silny nacisk w celu zarządzenia represyj. Decyzja co do tych represyj zależy od przebiegu narad genewskich.

OFIARY KATASTROFY LOTNICZEJ.

Innsbruck, 31. 8. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj po południu na lodowcu góry Arlberg odnaleziony został zaginiony w sobotę samolot jugosłowiański. Samolot był zupełnie rozbity. Obok samoloty leżał pilot ze złamanymi i odmrożonymi oboma nogami. Nieco dalej leżał nieżywy kierownik eskadry pułkownik Petrowicz. Na ciele jego nie znaleziono żadnych obrażeń. Widocznie więc śmierć nastąpiła wskutek zmarznięcia.

POWRÓT MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa, 31. 8. (PAT) Minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski powrócił dn. 31 bm. z kilkudniowego urlopu.

Zjazd Związku Powstańców Śląskich.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Katowicach doroczny zjazd Powstańców Śląskich. Zjechali się dostojnicy Związku, przyjaciele i protektorzy, były zamówione telegramy, były wysyłane depešy z hołdami, było wiele frazesów i ducha wojowniczego, a przede wszystkim blagi. Do Związku Powstańców Śląskich należy wielu szlachetnych Ślązaków, ludzi bez zarzutu, którzy rzeczywiście z poświęcenia i miłości Ojczyzny chwycili za broń i zaryzykowali swe życie o wyzwolenie Śląska. Z drugiej strony nie brak w szeregach tej organizacji i to niestety na wybitnych placówkach ludzi, których zaliczyć można tylko do mętów społecznych.

Ci, którzy poszli na pole walki o wyzwolenie Śląska z czystej miłości Ojczyzny, są to ludzie cisi, spokojni, niekrzykliwi, oni są piastunami tradycji powstańczej, polegającej na rycerskości i zdolności do najwyższych ofiar w interesie dobra publicznego. To jest większość, a ta większość uczciwie i spokojnie pracuje i nie o niej nie słychać. Ale, czy ludzie, którzy podkładają bomby pod gmachy w naszych miastach i wioskach i za te zbrodnie przez sądy karani bywają ciężkim więzieniem, czy ludzie, którzy organizują napady na obywateli polskich na ulicach miast naszych, czy ludzie, którzy urządzają formalnie polowania z karabinami na dobrych Polaków, ale odmiennych przekonań, czy ludzie, którzy rozbijają zgromadzenia polskie, czy ludzie, którzy okryli Śląsk siecią szpiegowską, czy ludzie, którzy uprawiają zbrodniczy terror, czy ludzie, którzy siedzą pod kluczem za szpiegostwa na rzecz Niemiec, są tymi rycerzami bez skazy, którzy beczelnie narzucają się społeczeństwu, jako przywódcy, jako wzór cnotliwych Polaków, reklamując dla siebie monopol patriotyzmu i mogą być piastunami świętych tradycji powstańczych? Gdyby społeczeństwo uległo terrorowi tych opryszków, okryłoby się naprawdę hańbą.

Nazwano w ubiegłą niedzielę Związek Powstańców Śląskich „rdzeniem tutejszego ludu”. Nie wiemy, kogo mówca miał na myśli, czy tych cichych i spokojnych powstańców, którzy wrócili do swych ognisk i spokojnie oddają się pracy, czy też wszystkich bez wyjątku, a więc i tych bombarzy i wybijaczy okien i połączonych na ludzi spokojnych i rozbijających zebrań polskie i śpiewów niemieckich i żerujących na monopolach i koncesjach. Chyba tych do rycerzy bez skazy nie zaliczono.

Jest na Śląsku brzydki i cuchnący wrzód, który zanieczyszcza powietrze, a wrzód ten ma twarde rdzeń. Ludność tutejsza wyciśnie ten rdzeń z tego zatrutego naszego organizmu wrzodu, mimo wszelkiej pomocy sanatorskiej. Wrzodem tym są opryszkowie, wybitne stanowiska zajmujący w Związku Powstańców Śląskich.

Obok Kulów, Witczaków, Kozyrów, wzorowym przykładem piastuna najświętszych tradycji powstańczych i rycerzy

bez skazy na zjeździe był hr. Maciej-Mielżyński. I ten uważał za stosowne wygłosić wielką orację o świętych tradycjach powstańczych i bezinteresownej służbie dla Ojczyzny. Przed wojną zamordował ten rycerz, bynajmniej nie ze względu na swój honor, w nocy z ukrycia żonę i jej przyjaciela, do dnia dzisiejszego nikt go w Polsce w swój dom nie wpuszcza, podczas wojny był ochotnikiem w armii niemieckiej, zdobył żelazne krzyże wszystkich klas, pozostał wiernym Wilhelmowi do upadku cesarstwa niemieckiego i potem to indywiduum wkraść się w szeregi armii polskiej. Ci sami, którzy dziś tworzą obóz sanacji, narzucili go trzeciemu powstaniu śląskiemu jako naczelnego wodza. Był to wódz śmieszny, a w dodatku zabrakło mu nawet odwagi. Przegrał sromotnie bitwę pod górą św. Anny a raporty pp. Abrahama i Stępczyńskiego o jego niedołęstwie i tchórzostwie na wieczne czasy pozostaną pomnikami jego hańby. Ten „bohater” prawi publicznie oracje o cnotach obywatelskich i świętych tradycjach powstańczych, rzucając przytem oszczerstwa i niecne podejrzenia na ludzi zasłużonych, jak na p. Korfanteo.

Godny stać w jednych szeregach z Kulami, Witczakami, Działachami i innymi bombarzami i opryszkami.

W pomajowej Polsce tworzy się przede wszystkim legendy i fałszywe historie. Daremne to wysiłki, prawdy nie zabije, na fałszerstwie programu nie zbuduje, partii politycznej nie stworzy. A do tego zmierzają przywódcy tej organizacji, o czym pomówimy jeszcze w jednym z numerów następnych.

Organ Związku Powstańców Śląskich „Polska Zachodnia” pisze, że po sprawozdaniu komisji rewizyjnej wywiązała się ożywiona dyskusja i udzielono absolutorium Zarządowi. My wiemy, że dyskusji nad rewizją kasową nie było wcale, a pocziwi delegaci wysłuchawszy sprawozdania kasowego, oniemieli. Przemilcza też wstydlivé rachunki kasowe „Polska Zachodnia”. Musimy ją więc wyreczyć, aby zwyczajni członkowie poznali gospodarkę Związku. Według wygłoszonego na zjeździe sprawozdanie Związek Powstańców Śląskich miał dochodu za rok ubiegły 143 748 zł. Z tego wydano na cele organizacyjne 28 980,74 zł., (t. zn. na pensje i rozjazdy samochodami różnych dygnitarzy związkowych), na opiekę olbrzymią (!) sumę 9 127,47 zł., na oświatę 18 956,48 zł. (opłacanie mówców wiecowych), na przysposobienie wojskowe 85 143,91 zł., czyli razem 141 848,32 zł. Saldo na rok następny wynosiło 1900,58 zł. Dochody składają się między innymi z zapomóg wynoszących 118 293,93 zł., dobrowolnych ofiar 790,30 zł., składek w postaci znaczków 28 008 zł. itd.

Ogłosił szumnie matadorzy Związku, że mają aż 40 000 członków. Składek wpłynęło 28 000 zł. Członek płaci miesięcznie 50 gr., czyli rocznie 6 zł., z tego

RAID PROPAGANDOWY SAMOCHODOW

(osobowych i ciężarowych)

słynnej Angielskiej Fabryki Samochodów

„MORRIS”

Gdańsk — Gdynia, Gdańsk — Tczew, Grudziądz, Toruń, Bydgoszcz, Wągrowiec, Rogoźno, Poznań, Ostrów, Kalisz, Sieradz, Pabjanice, Łódź, Piotrków, Nowo-Radomsk, Częstochowa, Sosnowiec, Mysłowice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, **LWÓW**, (Targi Wschodnie).

Angielskie samochody **MORRIS** specjalnie skonstruowane do nader ciężkich warunków pracy. W kolonjach angielskich słynne są ze swej wytrzymałości i solidnej budowy, nadają się przeto idealnie do drogi w Polsce.



Mimo najwyższego gatunku materiałów użytych do budowy samochodów **MORRIS** są one dzięki olbrzymiej produkcji nader przystępne w cenie.

Przyjazd do Katowic dziś w godz. poł. Postój na Rynku.

Prosimy o łaskawe obejrzenie wozu podczas postoju. Wystawiamy na Targach Wschodnich we Lwowie.

prosty bardzo rachunek, że Związek Powstańców Śląskich liczy około 4000 płacących członków, a żyje z zapomóg uzbieranych.

W dodatku rachunki te nie ściśle. Gdzie jest wzmianka o złotych 10 000, które pp. Kornke i Olszowski wpłacili w imieniu Związku Powstańców Śląskich, jako udział tej organizacji do spółki „Zachodniej Polski”? Spółka ta dotychczas miała około 150 000 strat. Musieli je pokryć udziałowcy, na Związek Powstańców Śląskich przypada więc około 75 000 zł. W rzeczywistości jednak i inni udziałowcy „Polski Zachodniej” jak pp. Józef Witczak, Przedpełski i Grzesik ze swoich pieniędzy na „Polskę Zachodnią” nie nie wpłacili i czerpali fundusze z tych samych źródeł, co pp. Kornke i Olszowski. Wynika więc z tego, że Związek Powstańców Śląskich miał oprócz wykazanych na walnym zjeździe dochodów jeszcze dalsze 170 000 zł., które utulił. Ale na tem nie koniec. Zachciało się tym panom jeszcze drukarni i założyli „Drukarnię Śląską” w Katowicach z kapitałem zakładowym 100 000 zł. Na ten kapitał deklarowali Józef Witczak 20 000 zł., Karol Grzesik 14 000 zł., Wiktor Przedpełski 20 000 zł., Dyrektor „Katolika” bytomskie-

go Weber 6000 zł., a bytomski „Katolik” 40 000 zł. Nikt z wyżej wymienionych z własnych funduszy nie dał ani grosza, są oni wszyscy strohmanami, a pieniądze pochodzą z tego samego źródła, co inne zapomogi dla Związku Powstańców Śląskich. Sanatorska „Drukarnia Śląska” kosztowała 200 000 mk. niem. czyli 400 tysięcy zł. Pieniądze te zostały wybrane pod pretekstem, że chodzi o pomoc dla biednych powstańców, wdów i sierót a obrócone zostały na wydawanie oszczerczego pisma, które uprawia robotę szkodliwą dla interesów państwa. Ukrył więc przywódcy Związku Powstańców Śląskich przed członkami blisko 600 000 zł., któreby były dla niejednego biedaka i niejednej wdowy po powstańcach pomocą i ulga.

Nadto wydawnictwo „Polski Zachodniej” zakupiło pisma: „Goniec Śląski”, „Katolik Polski” i „Katolik Śląski”. Na to też trzeba było pieniędzy. Skąd je wzięto?

Członkowie Związku Powstańców Śląskich niech się bliżej przypatrzą gospodarce swych przywódców i zażądają od nich rachunków.

Tak wygląda w rzeczywistości sanacja moralna i jej gospodarka.

—★—

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(LE CAPITAN“).

262

W czasie tej dość wesołej sceny, tragicznej zresztą w konsekwencjach, która się działa w pokoju kawalera de Capestanga, w domku na Moście Giełdy rozgrywała się inna scena, stokroć straszliwsza i tragiczniejsza. Lorenzo był karłem maleńkiego wzrostu, szczupły, drobny, Belfegor był mężczyzną wybitnej muskulatury, prawie olbrzymem, odznaczał się niezwykłą siłą. Musimy przypomnieć, że Nubijczyk nie czuł do Lorenza ani nienawiści, ani złości, ani wogóle nie miał doń żadnych pretensji. Prostu musiał wykonać rozkaz swojej pani, która skazała karła na śmierć. Jak tylko Cogolin wyszedł z izdebki, Belfegor zamknął drzwi od środka. Słowa Lorenza nie rozniewały, ani nie zdziwiły Nubijczyka. Zamknawszy spokojnie drzwi na klucz, odwrócił się do handlarza ziół:

— Mistrzu, muszę panu wytłumaczyć, jaki rozkaz wydała mi signora w stosunku do pana. Otóż pani moja poleciła mi iść za panem aż do pańskiego mieszkanka, ażeby pana zasztyletować, a później wrzucić pańskiego trupa do Sekwany z porządnym kamieniem, uwiązany do szyi, ażeby nikt nie wiedział, co się stało z handlarzem ziół z Mostu Giełdy.

Ten niezwykły spokój kata podziałał na Lorenza gorzej, niż sama obawa śmierci, która przeczuwał od dawna. Przez chwilę przyglądał się Nubijczykowi, zastanawiając się nad istotą jego duszy.

— Na cóż czekasz? Uderz więc! — rzekł wreszcie.

Jednocześnie instynktownie zaczął cofać się w kierunku schodów drewnianych, które prowadziły do laboratorium. W ostatniej chwili powstał mu w głowie plan, który wydał mu się nadziejnym ratunkiem: trzeba przez chwilę tylko zająć czemś umysł Nubijczyka, a samemu pobiedz prędko na górę do okienka, wychodzącego na Sekwanę i skończyć do wody.

— Uderz, kacie!

— Nubijczyk nie poruszył się.

— Uderz! — powtórzył Belfegor słowa karła jakby w zamyśleniu. — Wiem, że to muszę zrobić. Mogłbym to już dawno zrobić. A po zabiciu pana muszę wrócić do Luwru... Pozwoliłem jednak panu napisać list, pozwoliłem panu mówić do człowieka, który był tu przed chwilą wszystko, co pan chciał. Może nawet daruję panu życie... Zdradziłem moją panią raz w życiu... Możliwe, że zdradziłem ją po raz drugi, pozwalając temu człowiekowi odejść przed chwilą... Mogę zdradzić ją po raz trzeci! Proszę mnie posłuchać!...

Lorenzo przestąpił już trzy stopnie schodów i stawił nogę na czwarty, gdzie usiadł; nogi chwiały się pod nim; serce biło gwałtownie, w głowie szumiało. Przed chwilą pewny był, że umrze, teraz znowa nabierał pewności, że żyć będzie.

— Dziś — mówił dalej Belfegor — chciał mi pan oddać zawartość swej skrzyni z majątkiem, lecz nie zgodziłem się na pańską propozycję. Gdyby jednak panu powiedział, że sam posiadam dość wielkie skarby... gdyby jednak panu powiedział, że mogłbym panu nie tylko darować życie, albo jeszcze mogłbym panu pomódz powiększyć pański majątek i mogłbym się stać pańskim niewolnikiem, oddanym do końca życia...

Belfegor mówił głosem smętnym; patrzył w ziemię. Zdawało się, że widzi przed oczami jakąś postać... Lorenzo zauważył, że jakiś przyniatający smutek owładnął myślami Nubijczyka. Mądry karzeł postanowił z tego skorzystać:

— Mówią — ciągnął dalej Belfegor — że pan umie czytać w gwiazdach i przepowiadać przyszłość, czy to prawda?

— Jest to o tyle prawdą — rzekł Lorenzo, podnosząc się i wchodząc znów o dwa stopnie wyżej — że przed chwilą, gdyś oświadczył mi, że przyszedłeś tu, aby mnie zabić, nie przestraszyła mnie wcale groźba twoja. Wiedz o tem, że niema człowieka, któryby nie zadrzał przed śmiercią, gdy ona naprawdę nadchodzi. A ja nie drgnąłem! Nie drgnąłem dlatego, iż wiedziałem, że nie ugodzisz mnie tym sztyltem, który trzymasz w ręku.

Belfegor milczał przez chwilę, zastanawiając się nad temi słowami... Lorenzo pożerał go wzrokiem. Gdyby w tej chwili uciekł do laboratorium, jak to postanowił w duchu, mógłby uratować się. Lorenzo jednak pewny był swego tryumfu nad Murzynem.

— Mówią również, że pan umie czytać w przeszłości, czy to prawda?

— Jeśli chcesz mogę ci opowiedzieć całe twoje życie...

Belfegor jeszcze niżej opuścił głowę i rzekł głosem jeszcze smutniejszym:

— Mistrzu! Mówią, że pan jest czarnoksiężnikiem, czy to prawda? Czy to prawda, że pan może widzieć po przez mury i przestrzenie człowieka oddalonego i w każdej chwili może pan powiedzieć, co on robi, i gdzie się znajduje? Czy to prawda?

— O kim mówisz? — rzekł Lorenzo, zastanawiając się nad tem, co mu mówił Murzyn.

(C. d. n.)

Głosy prasy.

CYNIZM, CYNIZM I JESZCZE RAŻ CYNIZM...

P. Widz z „Epoki” w swych „Rozmowach o sensacji” taką m. in. prowadzi rozmówkę w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego:

— Podniecenie publiczności jest zupełnie naturalne. Przecież...

— Wiem, wiem co dalej. Ale to tylko podniecenie głupiego motłochu wszystkich warstw narodu, motłochu, który ma siano w mózgu i wierzy w drukowane słowo każdego pismaka, a wyczytawszy jedną insynuację, dodaje od siebie sto nowych.

„W porządku. — powiada „Warszawianka”. — Jeśli była już mowa o narodzie idiotów, dłaczegożby w Epoce nie pozwolić sobie na epitet głupi motłoch w stosunku do opinii publicznej”.

A dalej p. Widz gawędzi sobie:

— „Społeczeństwo jest zaniepokojone. Przecież tu może chodzić o życie człowieka, o praworządność.

— Ho, ho! Życie człowieka... Praworządność... Co za wybuch uczuć humanitarnych! Jaka dbałość o prawo! Nie dostrzegam w naszym społeczeństwie cnót tego rodzaju, a już zwłaszcza u tych, którzy najgłośniej biją na alarm, ogłaszając sensację za sensacją, bez sprawdzenia rzeczy, bez zastanowienia najmniejszego. To poprostu awantura, podsycana świadomie, planowo, w określonych celach...”

P. senator Koskowski o tej „rozmówce” p. Widza tak wspomina:

„Zobaczmy np. jaką metodę obrał publicysta „Epoki”: nazwał ludzi interesujących się zniknięciem znanego generała wojsk polskich „głupim motłochem”, a prasie rozważającej tajemnicę gen. Zagórskiego przypisał chęć wywołania „awantury politycznej”. Tak to się służy interesowi rządowemu w organie półurzędowym. Można śmiało powiedzieć, że wiodwisko jest bezprzykładne”.

Niezadowolony z krytyki „Kurjera Warszawskiego” redaktor „Epoki” w zawili bardzo sposób chciałby się wytłumaczyć, nadrabiając nachalstwem i cynizmem, który objawia się chociażby w takim powiedzeniu:

Owszem, jest to sprawa interesująca, choć, oczywiście, jest dużo rzeczy o wiele ciekawszych.

Cynizm p. Widza nas dziś jednak już nie dziwi: zbyt przyzwyczaili nas do niego jego koleżkowie z innych organów prasy sanacyjnej. Wystarczy chociażby przeczytać następujący ustęp artykułu „Kurjera Porannego” omawiający tajemnicę zniknięcia gen. Z.:

„Niewątpliwem jest jednak, że w żadnym razie sprawa ta nie może być ani w części tak przykra dla Polski, jak przykrym jest dziś dla Czechosłowacji skandal Gajdy i jak przykra była swojego czasu dla Włoch tragedia i ohyda naokoło nieszczęśliwego Matteotiego. Przez sprawę Matteotiego nie zginęło nawet ani trochę nie zarysowało się powodzenie Włoch. Przez skandal Gajdy nie zginęło Czechosłowacji. Nie wypisujcież tedy — na użytek propagandy niemieckiej hakaty, że przez sprawę Zagórskiego może zginąć Polska”.

Niesłychane!..

To też słusznie „Kurjer Polski”, mówiąc o tem wstrętnie cynicznym wystąpieniu organu pp. Ehrenberga i Fryzgo powiada z oburzeniem:

„Ostatnie zdanie czyta się przecierając oczy: niewątpliwie nikt, kto państwu dobrze życzy, nie może pochylać wydmuchiwanie spraw wewnętrznych na korzyść wrogiel nam propagandy — ale zastraszanie spraw gen. Zagórskiego wspomnieniami Matteotiego z tem, że przez ten ohydny mord „ani trochę nie zarysowało się powodzenie Włoch”, — jest czemś tak obrzydliwym i nonsensownym, że wprost pytamy, czy publicysta tego organu nie stracił może waku logicznego swej myśli? Czy zdaje sobie sprawę z wszystkich analogii, które się przytem nasuwa-

ja: czy aby pamięta, co toż same pismo wypisywało na ten temat „Illo tempore”.

„Niewątpliwie nikt kto państwu dobrze życzy...” — Ale czy takiego Kurjera Porannego dobro państwa choć trochę — troszeczkę obchodzi?...
K—I.

Blaga sanatorska.

„Polska Zachodnia” donosi o posłuchaniu delegacji Związku Uchodźców Śląskich u p. Wojewody. Nasamprzód pragniemy stwierdzić, że delegaci Krause, Szalka, Grzenia i Barabasz nie są reprezentantami Związku Uchodźców, bo ich nikt nie wybierał ani nie upoważniał. Dalej „Polska Zachodnia” usiłuje wmówić w uchodźców, jakby w niedługim czasie na poczet odszkodowań rząd miał wypłacić uchodźcom

1,200.000 zł. Każdy, znający się jako tako na sprawach państwowych człowiek, wie, że praworządny rząd może tylko wydawać pieniądze w ramach uchwalonego przez sejm budżetu. Stwierdzamy, że w tego-rocznym budżecie niema odpowiednich funduszy na cele odszkodowania uchodźców, bo rząd zasadniczo stał na stanowisku odmownym. Jeżeli rząd sprawą odszkodowań się zajmował, i jeżeli rzeczywiście swoje stanowisko co do wypłacenia odszkodowań uchodźcom śląskim zmienił, to mógł tylko uchwalić, że w następnym budżecie zażąda od sejmu uchwalenia odpowiednich sum. Następnym rok budżetowy rozpoczyna się z kwietniem 1928 roku, i jeżeli odszkodowania jakieś rząd chciałby wypłacić, to będzie to mógł uczynić dopiero po kwietniu roku następnego. Nie wątpimy, że posłowie nie będą się sprzeciwiali uchwaleniu tych odszkodowań, bo w ubiegłych latach, szczególnie posłowie Klubu Chrześcijańskiej Demokracji domagali się tego dla uchodźców, ale rząd był temu przeciwny. Poca bałamucić biednych uchodźców i nie mówić im prawdy i rzeczywistości? Łudzenie biednych ludzi wywołuje tylko rozgorzczenie, rozczarowanie i niechęć do państwa. Małą dla ludzi jest pociecha, że w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej ustanowi się specjalnego referenta dla przeprowadzenia urzędowej statystyki w sprawie szkód uchodźczych. Jeżeliby referent ten chciał wszystko stwierdzić i porządną zrobić statystykę, to potrwa to tak długo, że tymczasem nie jeden uchodźca, czekając na odszkodowanie z głodu mógłby umrzeć. Dla sumiennego zbadania i stwierdzenia szkód, potrzebne jest całe biuro z licznym personelem. Uchodźcom potrzebna jest pomoc szybka.

Imigracja żydowska w Ameryce.

W tych dniach bawił w Warszawie prezes amerykańskiego towarzystwa emigracyjnego „Hias” p. Abraham Hermann, który oświadczył przedstawicielom Żyd. Agencji Telegraficznej, że niema żadnych widoków na ułatwienie imigracji do Ameryki. Przemysłowcy i wogóle pracodawcy chętnieby widzieli wzmoczoną imigrację, lecz robotnicze związki zawodowe są zainteresowane w tem, by do kraju nie przybywały nowe siły robotnicze, a z opinia tych związków liczą się bardzo w Ameryce. Wstrzymanie prądu imigracyjnego odbija się ujemnie na amerykańskiej prasie żydowskiej i teatrach żyd., ponieważ młode pokolenie żyd. urodzone w Ameryce czyta przeważnie gazety angielskie i uczęszcza do teatrów angielskich.

Ten ostatni odczyt, tak ściśle łączący się z życiem śląskim. Mało osób wie nawet, że tu w górach przez paręset lat istniał poważny przemysł górniczo-hutniczy, tak jak obecnie na Śląsku. Przemysł ten wytworzył materiał ludzki, który przysłał się później do pracy w kopalniach i hutach śląskich, był on więc jakby rodzicem przemysłu śląskiego, a więc Śląsk winien się bliżej zainteresować tym terenem, który stworzył ten przemysł — Tatrami.

Jednocześnie — druga myśl. Czyby na podobieństwo „Tygodni Tatrzańskich” nie można urządzić „Tygodni Górnośląskich”, „Cieszyńskich”, „Zagłębia” itp. Najlepszą drogą do zamilowania pracy społecznej i narodowej jest konkretne pokazanie, co ta praca dała, stworzyła — tu na miejscu, to, na co codziennie się patrzy własnymi oczami. Do tego trzeba niewiele, trzeba tylko chcieć, a środki na Śląsku zawsze się znajdują. I pod tym względem Śląk mógłby być wzorem dla innych dzielnic Polski, co mu się zupełnie jako „Starej Polsce” należy. Trzeba tylko chcieć!

Franciszek Konarzewski.

LORD ROBERT CECIL.



Delegat angielski w Lidze Narodów złożył swój urząd z tem uzasadnieniem, że nie zgadza się z angielską polityką ligową.

Poszukiwany do popołudniowej pracy

stenoğraf (ka)

polsko-niemiecki(ka) biegle piszący(a).

Dobre wynagrodzenie zapewnione.

Oferty uprasza się przysłać pod „IK 7813” do administracji

Polonji w Katowicach.

Pogłoski o przemianowaniu filji Banku Gospodarskiego Krajowego w Katowicach

NA SAMODZIELNY BANK ŚLĄSKI.

Według informacji Agencji Wschodniej katowicki oddział Banku Gospodarskiego Krajowego ma się rzekomo zamienić na samodzielny Bank Śląski. Według zasięgniętych przez nas informacji pogłoska ta jest bardzo przedwczesną i dosyć daleką od realizacji.

Z naszego punktu widzenia dalsza rozbudowa banków państwowych w Polsce nie jest pożądana. Należałoby raczej dążyć do ułatwiania rozwoju banków prywatnych oraz samorządowych.

WPolsce posiadamy zbyt mało i zbyt słabe kasy oszczędnościowe komunalne; zaś polskie banki prywatne znikły prawie zupełnie. Jedyny polski bank prywatny, który jako tako istnieje, to Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Oprócz tego posiadamy dwa banki prywatne, w których niestety przeważają kapitały obce.

Tymczasem banki państwowe coraz to

bardziej uzależniają od siebie tak obywatele, jakoteż i całe życie gospodarcze. Banki państwowe sprawują dziś funkcje banków prywatnych, natomiast chybiali często swego właściwego celu. Zamiast udzielać długoterminowego kredytu hipotecznego, udzielają kredytu krótkoterminowego dla przemysłu. Gdyby ta procedura była nadal prowadzona, to doprowadziłaby ona w rezultacie do zupełnego zaniku banków prywatnych oraz do uzależnienia obywateli od danego rządu. Ze stanowiska więc państwowego objaw taki jest niepożądany.

Wojewódzki Bank Śląski powinien powstać przy pomocy czynników obywatelskich. Wtenczas uzależnienie ludności od czynników rządowych nie będzie tak silne. Bank, oparty na czynnikach obywatelskich i bogaty w Województwie Śląskim, dałby obywatelom większą gwarancję pod każdym względem.

Tydzień Tatrzański.

O PRZEMYSŁE GÓRNICZO-HUTNICZY M W TATRACH.

Jak co rok Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, mające swój oddział także w Katowicach (ul. Kościuszki 51), urządziło też i w tym roku „Tydzień Tatrzański” w Zakopanem, by przypomnieć całemu społeczeństwu obowiązki, wynikające z posiadania takiej perły, jaką są najwyższe góry w Polsce — Tatry. Program tego-roczny prócz imprez dochodowych na cele rozbudowy schronisk i ścieżek: 1) zbiórki ulicznej — 14. VIII. i 2) zabawy tanecznej — 20. VIII. — zawierał szereg odczytów i pokazów w terenie.

16 sierpnia odbył się odczyt prof. dr. Wacława Roszkowskiego „Fauna wód Tatrzańskich”. W sposób przystępny, lecz ściśle naukowy, prelegent opisał ciekawą i pod niektórymi względami jedyną w Europie środkowej faunę wód stojących (stawów), bieżących (potoków) i podziemnych. Oryginalną rzeczą fauny tatrzańskiej jest to, że niektóre jej gatunki w zupełności odpowiadają faunie okolic podbiegunowych. W ten sposób w Tatrach na małej przestrzeni ma się możliwość oglądać faunę najróżniejszych klimatów.

17 sierpnia odbył się odczyt inż. M. A. Liberaka „Pastewstwo w Tatrach”, w którym wybitny znawca miejscowych stosunków ekonomicznych szczegółowo przedstawił słuchaczom ten bogaty i bardzo oryginalny dział gospodarki, pod pewnymi względami jedyny w Polsce. A więc wyruszenie na wiosnę z trzodami w góry tak zw. „Redyk”, odbywany uroczyście i pobłogosławiony przez księdza, pobyt na górskich łąkach — „halach”, gdzie istnieje specjalne zwyczajowe prawo halne, szanowane nawet przez sady koronne — powrót jesienią, „schodzenie do osad” a wszystko to na tle bogatej pierwotnej przyrody górskiej w obliczu groźnych szczytów i wiatrów halnych. Nie dziw, że stąd poeci i artyści pełną dłońią brali tematy do swych prac. Obecnie Małopolskie Tow. Rolnicze i Patronat Spółdzielni Zarobkowych ze Lwowa zaprowadziły specjalne kursy instruktorskie na halach Strążyskiej i Tomaszowej w celu podniesienia tej gospodarki.

Tegoż dnia odbyły się w jednej z dolin kursy wspinaczki górskiej.

18 sierpnia odbyła się wycieczka do do-

liny Strążyskiej, połączona z wykładem dr. Mariana Sokołowskiego „Flora Tatrzańska”, w czasie której uczestnicy mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z bogatą przyrodą gór i pracami nad urządzaniem Parku Narodowego w Tatrach.

19 sierpnia odbył się drugi wykład inż. M. A. Liberaka „Górnictwo i hutnictwo w Tatrach Polskich”. Wprawdzie dwugodzinny wykład, niczem nie ustępującym pod względem swej źródłowości i wysockiego poziomu wykładom uniwersyteckim, prelegent zobrazował dzieje górnictwa w Tatrach, poczynając od wieku 16, gdy poszukiwano srebra i złota, po przez wieki 17 i 18, gdy ilość poszukiwanych minerałów wzrasta (miedź, żelazo), aż do wieku 19, gdy cała dolina Kościeliska, Małej Łąki i Bystrzej grzmiała od kilofów górników, a horyzont był zastąpiony dymem z hut. Wtedy Kuźnice były rzeczywiście kuźnicami, a Zakopane — tylko małym przystankiem dla furmanów. Bujne to było życie i ślady jego przechowały się teraz tylko w miejscowej gwarze i w licznych kapliczkach górniczych, niestety zwanych zbójnickimi. Z całej Europy zjeżdżali się tu górnicy i hutnicy i stąd na całą Europę wyruszał specjalistów w swym zawodzie. I trwało tak kilkadziesiąt lat. Górnicy byli zorganizowani. Mieli swój sztandar, swoją „Puszkę Bracką”, dającą im najrozmaitsze ubezpieczenia społeczne. Mnóstwo legend powstało na tle bujnego życia. Jak to wielka lawina śnieżna zasypała w Pasterkę na Ornak górników, nie chcących uszanować wigilii Bożego Narodzenia lub o śpiących rycerzach w dolinie Kościeliskiej, za podkucie koni tychże kowal dostał wióry złote i inne. Niestety — hutnictwo to było oparte na węglu drzewnym, którego ilość z trzebieżą lasów malała i dlatego musiało ustąpić przed hutnictwem śląskim, opartem na węglu kamiennym. Dziś — ruiny i tylko naiwny turysta myśli, że odkrywa nowe groty, a to tylko ruiny dawnych sztolni i szybów.

Ze względu na pierwszorzędny materiał informacyjny nie wątpimy, że odczyt powyższy będzie wydukuwany. Jednocześnie nasuwa się myśl, ile materiału niezbadanego czeka na historyków i ekonomistów.

Drobne, codziennej potrzeby,

Druki

można

już

zamawiać

w obszernej kolekcji wzorów, w oddziale

„Polonii”
w Katowicach

ul. Warszawska 4.

DODATEK TYGODNIOWY

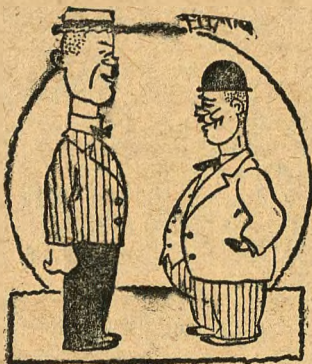
„ŚMIECH TO ZDROWIE“

Nr. 33.

Katowice, 1 września 1927.

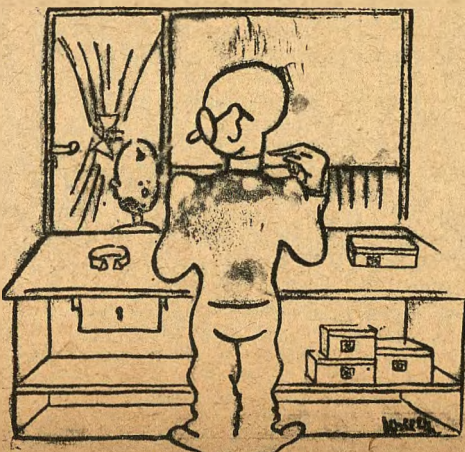
Rok 2.

RZADKI ZAWÓD.



— Mówię panu, że córkę moją nie dam wykształcić w żadnym zawodzie. Chcę, żeby była poprostu uczciwą kobietą. Jest to jedyny zawód, w którym jeszcze nie ma zbytnej konkurencji..

CZYSTOŚĆ.



— Mam przynieść ojcę kołnierzyk.
— Czy taki sam, jak mój?
— Nie, czysty.

DOKŁADNE OBJAŚNIENIE.

Profesor śpiewu zwrócił się na lekcji do swych uczniów i uczeń z następującymi słowami:

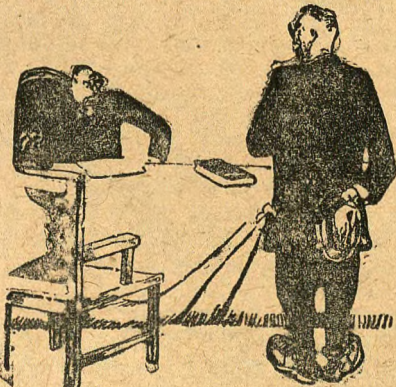
— Uwaga, moje panie i panowie! Jeszcze raz odśpiewamy utwór: „Chciałbym ptaszkiem być i wybudować sobie gniazdko... Państwo bierzcie ptaka zbyt wysoko, a gniazdko zbyt nisko, a w ustępie: „pod oknem mej kochanki“, okno musi być bardziej wydłużone, ażeby kochanka lepiej wyjść mogła. A zatem jeszcze raz odśpiewamy to samo.

OSTROŻNA.



— Pani, dla Ciebie poszedłbym na koniec świata!...
— Gdybym miała pewność, że świat jest okrągły, wzięłabym pana za słowo.

AUDJENCJA U GUB. FULLERA.



Po straceniu Sacca i Vanzetti'ego Fuller (do robotnika): — Proszę zechce pan spocząć.

Robotnik (bojaźliwie): — A czy to krzesło nie elektryczne,

POLITYKA W KARYKATURZE.



Król jugosłowiański i car bułgarski mieli w tych dniach w Monachium poufną konferencję.

UBYŁO MU.

— Powiedz mi Józiu, ile ty masz teraz lat?

— Zdaje mi się, że mam jedenaście, ale ojciec powiedział, że straciłem jeden rok, pozostawsz w pierwszej klasie, to wypada tylko dziesięć.

— o o —

WSPANIAŁY PODAREK ŚLUBNY.

Zawodowy żebrak, a zarazem ojciec panny młodej mówi do narzeczonych:

— Gotówki wam dać nie mogę, ale odstepuję wam powiaty katowicki i pszczyński, w których sam dotąd żebrałem i to ze znacznym skutkiem.

— o o —

Wróżka.

— Znasz tę kobietę?
— Znam, to wróżka.
— Co ona robi?
— Ona wróży głupio z ręki a wyciąga mądrze z kieszeni.

— o o —

RYBAK I TEŚCIOWA.

Mr. Bix biega jak opętany nad brzegiem morza i błaga o ratunek.

— Na pomoc! Na pomoc! Moja żona tonie!... Tysiąc franków temu, kto ją wyratuje!

— Ph!... tysiąc franków! — mruczy młody rybak.

Zrzuca bluzę i rzuca się do wody... Po kilku minutach wydostaje się na brzeg, ciągnąc nieszczęśliwą ofiarę kąpieli. Cuci ją. Wyratowana!

Rzecz dziwna: od chwili, gdy p. Bix dojrzał swą żonę, zainteresowanie jego spada do minimum. Dyskretnie trącenie kuliakiem w bok przywraca p. Bix do przytomności.

— Moje tysiąc franków, proszę pana!

— Wybacz przyjacielu — rzecze zambarasowany p. Bix. — Jestem zrozpaczony, zaszła pomyłka. Wydawało mi się z daleka, że poznaję moją żonę. Tymczasem jest to moja teściowa...

— No, trzeba też mieć mego pecha! — odpięra rybak i grzebie w kieszeniach... — Ile mam teraz panu dopłacić?

PODEJRZANA POMOC.

Pan X. wraca o późnej godzinie do domu, z dalekiego spaceru, aż tu przy rogatkach miasta zatrzymuje go opryszek, który skierowawszy ku niemu lufę pistoletu, rozkazuje:

— Wyciągnij pan pieniądze i zegarek! Predko!

Na to napadnięty spokojnie:

— Niema pan szczęścia, drogi panie; przed chwilą dopiero niedaleko stąd napadło mnie dwóch rzeźmieszków, którzy mnie doszczętnie ogołocili ze wszystkiego.

— To mógł pan krzyknąć o pomoc — odpowiada na to opryszek wściekły, — byłbym zaraz przybiegł.

— o o —

TO CO INNEGO.

— Co powiada pańska żona, jeśli pan jak późno przychodzi do domu?

— Ani słowa nie powie!

— Naprawdę? Niemożliwe!

— Tak... przez cały tydzień.

ZABIŁ MU ĆWIEKA W GŁOWE...



— Panie profesorze, czy mógłby mi pan powiedzieć, jaki to kwiat?

ZROZUMIAŁY POWÓD.

— Powiedźcie mi dlaczego to tutaj psy tak zawzięcie szczekają w nocy?

— Nie wiecie jeszcze? Dlatego, że tu ludzie obseczekują się po całych dniach, więc noce pozostawione są dla psów.

ZBYTECZNA OBAWA.

— Janku! wypłuj mi zaraz guzik z buzi, bo polkniesz jeszcze!

— Dobrze mam!

Za chwilę:

— Co to? teraz znów palec włożyłeś w buzię? Wyjmij zaraz...

— Czego się mamusia boi? Przecież go nie polknę.

STARE MASŁO.

— Patrz pan, jak to masło jest stare: Włos, który w niem znalazłem, już całkiem posiwiół.

WIERNA ŻONA.

Nazajutrz po ślubie przychodzi do pastora młoda małżonka zafrasowana.

— No i co ci to, moje dziecko? — pyta pastor.

— Ach panie — odpowiada kobieta — czyby się to zmienić nie dało, co pan wczoraj powiedział. Oto pan pastor powiedział wczoraj w moim imieniu, że taka jest wola Boża, aby żona porzuciła matkę i szła za mężem. Ojca i matkę porzuciłam, ale za mężem chodzić, to już niepodobieństwem, bo on jest listowym i po wsiach listy roznosi.

— o o —

NIE STRACIŁ FANTAZJI.

Pewien handlarz starożytnych przedmiotów pokazywał pomiędzy innymi rzeczami miecz, którym Ballaam swą oślicę chciał zamordować.

— Ale przecież Ballaam nie miał miecza — powiada mu ktoś, w piśmie św. o czytany — tylko życzył sobie miecza!

— To też — nie tracąc fantazji, odpowiada handlarz — jest to właśnie ten miecz, którego sobie Ballaam życzył.

— o o —

OPTYMISTA.

Literat: — Mogę z dumą powiedzieć, że żadna redakcja nie zwróciła mi jeszcze rękopisu.

Przyjaciel literata: — Zapewne nie dołączasz nigdy znaczka pocztowego?

— o o —

„ESPERANTO“.

Z powodu Zjazdu Esperantystów podajemy wyjątki z naszego słownika polsko-esperancckiego:

- 1) Grzeczność — kubano.
 - 2) Kawaler — koguto.
 - 3) Żonaty — martyro.
 - 4) Prezes Rady Ministrów — komendanto.
 - 5) Minister Poczty i Telegrafów — liczniko.
 - 6) Sanacja moralna — stulpysko.
 - 7) Marszałek Sejmu — Cicho.
 - 8) Kurjer Czerwony — Buffo.
 - 9) Expres Poranny — Bujdo.
 - 10) Pożyczka amerykańska — bluffo.
 - 11) Bilans bankowy — passivo.
 - 12) Prof. Ossendowski — Geogrando.
- („Cyrulik“).

SZCZĘŚLIWE ROZSTANIE.



Chaplin: — Nareszcie pozbyłem się jej i moich pieniędzy. Teraz trzeba zacząć od początku.

DOBRA RADA.



— Tatusiu, zobacz, na suficie jest duży pajak.
— Zadepcz go i daj mi spokój.

PRZESTROGA MATKI.

— Co to za jeden ten młody, przystojny, co się zapowiedział do nas z wizytą?

— To proszę mamy, doktor dentysta.
— Nie śmieje się przypadkiem w jego obecności, żeby nie poznał, że masz wprowione szczęki.

— o o —

NIESAMOWITA HISTORIA.

— To dziwne, u mnie malarz malował kuchnię cztery dni, a u pani potrzebował na to tylko dwa dni.

— Ale za to moja kucharka ma czterdzieści dziewięć lat, a pani kucharka dziewiętnaście.

BEZROBOTNY.



— Biedaku jak długo jesteście już bez pracy?

— Od zgonu mojej matki.
— A kiedyż ona umarła?
— W dniu moich urodzin.

Z Katowic i okolicy.

Czwartek
1
września
1927

Dziś: św. Bronisławy
Jutro: św. Stefana
Wschód słońca: g. 4 m. 39.
Zachód: g. 6 m. 35.
Długość dnia: g. 13 m. 56.

NABOŻEŃSTWO JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. do Najśw. Serca Pana Jezusa na intencję Matek Chrześcijańskich.

Godz. 7 rano msza św. do Naj. Serca P. Jezusa.

Godz. 8 rano msza św. na intencję rodziny Fiarków.

NABOŻEŃSTWO JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. na intencję Związku Matek Chrześcijańskich.

Godz. 7 rano msza św. za duszę Bronisławy Surma.

Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę rektora Rudolfa Brerulla.

Godz. 8 rano msza św. cicha za duszę Jana Hesege.

POWRÓT DYWIZJI ŚLĄSKIEJ Z MA-NEWRÓW.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ulice Katowic zapelnily się tłumami publiczności, która wywleżała na powitanie powracających z manewrów pułków 23 dywizji. O godz. 11 przed południem na Rynek przybyli reprezentanci władz wojewódzkich i miejskich z pp. wojewodą śląskim, gen. Zajacem, prezydentem miasta dr. Górnikiem, starostą dr. Seidlerem, Głównym Komendantem Policji, inspektorem Kocurem na czele, ażeby odebrać defiladę powracających do koszar wojsk. W parę minut po 11 przeddefilowały pierwsze oddziały, które wzbudziły wśród zebranych tłumów, niekłamany zachwyt swą dzielną postawą. W defiladzie wzięły udział 73 pułk piechoty, 75 p. p., 11 p. p., i pułk artylerji z Będzina.

— Osobiste.

Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach, p. Tadeusz Stark powrócił w dniu wczorajszym z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— Odpusty w parafiach śląskich.

Dnia 4 bm. w niedzielę przypada odpust doroczny w parafji Gorzyce Śl. pow. Rybnik. Dnia 8 bm. w święto Narod. N. M. Panny przypada także odpust w Żylinie, pow. Tarn. Góry i w Piekarach pow. Świętochłowice.

— Protestowanie weksli przez pocztę.

Od czwartku, dnia 1 września odbywać się będzie protestowanie weksli przez pocztę według nowych przepisów.

Ponieważ wprowadzone zostały nowe blankiety zleceniowe dla weksli z dniem 1 września protestowane będą tylko te weksle, które opatrzone zostały przy nadaniu nowymi blankietami zleceniowymi.

— Ostrożnie z p. Pytlowanym.

Na Śląsku grasuje niejaki p. Juliusz Pytlowany. Jegomość ten stara się zbierać inseraty, działając rzekomo z polecenia różnych wydawnictw i agencji reklamowych. Otóż należy wszystkim przed tym osobnikiem ostrzec, albowiem nikt żadnych poleceń mu nie dawał.

Przygwożdżony w Krakowie zmuszony był ogłosić w jednym z pism, iż Izba Handlowa w Krakowie nie dała mu żadnych zaświadczeń, a cały szereg wydawnictw, m. in. „Straż Polska”, „Głos Polski”, i t. d. ogłaszają, że nie z p. Juliuszem Pytlowanym wspólnego nie mają.

Ostrożnie więc z p. Pytlowanym, bo można zostać... spytlowanym.

— Czyn niehumanitarny.

W środę o godz. 14-tej u wylotu ul. 3 Maja na Rynek powstało wielkie zbiegowisko. Niejaki Józef Sprecher z Król. Huty, człowiek fizycznie silny (przeszło 100 kg wagi) uderzył 7-letnie dziecko z taką siłą, że wywołało to wielkie oburzenie. Powstało duże zbiegowisko i tłum zajął wobec „bohatera” groźną postawę. Sprecher pragnął się ulotnić, jednak na miejscu zjawili się policja. Tłumaczył się on, że tak bezlitośnie ukarał dziecko za to, że ono miało pobić jego synka.

— Sekretariat chóru męsz. „Ognio” domosi, iż lekcje śpiewu rozpoczynają się w czwartek, dnia 1 września. Przyjmowanie nowych członków oraz próba głosu odbywać się będą nadal codziennie od 5—7 po poł. w Instytucie Muzycznym ul. Teatralna 7, tel. 1515.

Drugi tom Biblioteczki Katol.-Społecznej pod tytułem

„KOŚCIOŁ A POLITYKA” wydanej staraniem p. Wojciecha Korfańskiego opuścił prasę. Treść: Zadania wyborców katolickich, — zadania katolickiego Związku Towarzystw Polek. Do nabycia w agenturach „Polonji” i jej oddziałach, za cenę 60 groszy, za tomiki I-szy i II-gi razem.

Ze względu na rozpoczęcie prób do wielkiego koncertu beethovenowskiego, który się odbędzie w końcu października, winni są nowi członkowie zgłosić w jaknajkrótszym czasie, gdyż po rozpoczęciu pracy będzie przyjmowanie nowych członków najmniej na 2 miesiące zawieszono.

— Biuro Wojskowe Magistratu miasta Katowic

wzywa wszystkich właścicieli zwierząt pociągowych, którym doręczono wezwanie na terminy, a którzy z jakichś powodów na termin stawić się nie mogli, do natychmiastowego przybycia do Biura Wojskowego w Ratuszu dzielnicy II (Bogucice), pokój 17, w przeciwnym bowiem razie nastąpi przymusowe doprowadzenie właścicieli na termin.

Karty ewidencyjne zwierząt pociągowych należy zabrać z sobą.

Niniejsze wezwanie nie dotyczy tych, których zwierzęta pociągowe mają białe karty ewidencyjne (konie niezdatne).

— Restauracja-Letnisko „Bugla”

położona za koszarami 73 p. p. w Katowicach urządziła dziś „dożynki” z udziałem ogólnie lubianej orkiestry policyjnej. Wieczorem o godzinie 9 wspaniałe ognie sztuczne.

— Kessler Ogród koncertowy urządził dziś „Wieczór w Grinzingu koło Rokenbauera”. Dobre austr. wina wprost z beczki, znakomita orkiestra, ślęzawka, strzelnica, i wiele niespodzianek gwarantują, że wieczór będzie naprawdę miłą rozrywką.

— Wystawa ogrodnicza w Giszowcu.

Towarzystwo Ogrodnicze urządziło w niedzielę dnia 4 września w gospodzie w Giszowcu lokalną wystawę ogrodniczą.

— Zwraca się uwagę

na dzisiejsze ogłoszenie, dotyczące kursu tramwaji Wielkie Hajduki — Król. Huta.

— Szanownym Czytelnikom „Polonji” w Janowie

podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 września br. odebraliśmy agenturę p. Drozdowski, przekazując ją p. Markiewicz w Janowie, ul. Zamkowa nr. 24. — Administracja.

Z Król. Huty.

! Powrót 75 pułku z manewrów.

Wczoraj o godz. 13.30 wrócił stacjonujący w Król. Hucie 75 p. p. po sześciotygodniowej nieobecności, w czasie której bawił na manewrach w okolicy Wolbromia. Wracających oczekiwało liczne grono obywatelstwa z przedstawicielami Magistratu i władz miejscowych na czele. Z ramienia Magistratu i w imieniu obywatelstwa powitał krótko w serdecznych słowach pułk p. burmistrz Dubiel, kończąc okrzykiem: Niech żyje 75 pułk. Odpowiedział dowódca pułku, p. pułkownik dr. Wołkowiński, dziękując za serdeczne przyjęcie i wzniósł okrzyk: Niech żyje Król. Huta.

! Pożar.

We wtorek wieczorem zawezwano straż pożarną w Król. Hucie na ul. 3-go maja 42, gdzie w składzie cukierków firmy Friedlewski powstał wskutek krótkiego spiecia przewodów elektrycznych pożar. Ogień w krótkim czasie ugaszono.

Z Świętochłowic.

(—) Rozwiązanie Wydziału złącz. Towarzystw w Szarleju.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu rozwiązany został Wydział złącz. Tow. w Szarleju. Rozwiązanie nastąpiło na skutek nieporozumień poszczególnych członków Wydziału, powstałych na tle spraw wewnętrznych. Nowy Wydział utworzony zostanie w najbliższym czasie.

(—) Z życia „Sokoła” w Szarleju.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Szarleju nadzw. walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół”. Zebranie zajął wiceprezes p. Kaleta, poczem przystąpiono do wyboru nowego prezesa w miejsce ustępującego p. Polaka Wiktora, który z powodu zmiany miejsca służby zmuszony był złożyć swój urząd. Prezesem wybrano jednogłośnie p. Ludygę Jana. Z powodu przeniesienia służbowego dotychczasowego sekretarza p. Jurczyka następcą jego został p. Gzell Szczepan. W dalszym ciągu zebrania wysłuchano sprawozdania skarbnika z odbytej wycieczki do Żyglin. Wycieczka przyniosła 134 zł. czystego dochodu, którą to kwotę przeznaczono na umundurowanie członków ćwiczących. W dniu 2 października br. uchwalono urządzić zabawę jesienną, której czysty dochód przeznaczony zostanie również na umundurowanie, tak że miejscowe gniazdo w niedługim czasie będzie mogło godnie występować podczas świąt narodowych. Na zakończenie przemówił do zebranych członków nowoobрани prezes p. Ludyga, charakteryzując w krótkości bardzo dodatnie stosunki, panujące w „Sokole” przed wojną. P. Ludyga zwrócił się do obecnych z gorącym apelem o pilniejsze niż dotychczas uczęszczanie na lekcje ćwiczeń i jaknajintensywniejsze popieranie idei sokolej. W podniosłym nastroju zakończono zebranie hasłem: „Czołem”. (h)

(—) Poświęcenie sztandaru straży honorowej.

Straż honorowa Najśw. Serca Jezusowego w parafji w Łagiewnikach urządziła w niedzielę dnia 4 września br. uroczystość poświęcenia swojego sztandaru, z następującym programem:

Rano o godz. 9 ogólna zbiórka wszystkich

Towarzystw i Korporacji kościelnych na podwórze szkolnym i powitanie gości. O godz. 9 i pół wymarsz po sztandar, i pochod do kościoła, na uroczyste nabożeństwo na intencję straży i poświęcenie sztandaru. O godz. 12 do 15 przerwa obiadowa. Po południu o godz. 15 uroczyste nieszpory w kościele parafjalnym i przyjęcie nowych członków straży. O godz. 16 i pół koncert w ogrodzie p. Nawrata. Wieczorem o godz. 18 i pół przedstawienie teatralne w sali p. Brzóska. (sz.)

(—) Dalsza renowacja kościoła parafjalnego w Wielkich Piekarach

postępuje szybko naprzód. Obecnie przeprowadza się prace około budowy nowego wejścia na chór z wieży północnej.

(—) 20-lecie straży pożarnej w Nowych Hajdukach.

Ochotnicza Straż pożarna w Nowych Hajdukach obchodził w dn. 4 bm. uroczystość swego 20-letniego istnienia. Z okazji tej uroczystości odbędzie się liczna zbiórka na rzecz L. O. P. P. (sz.)

(—) Wielki wiec protestacyjny.

W dniu 11 września odbędzie się w Nowych Hajdukach wielki wiec protestacyjny, przeciw zapowiedzianemu unieruchomieniu robot w kopalni węgla „Piast”. (sz.)

(—) Uroczystość 15-letniego istnienia Tow. śpiewu „Polonia” w Brzozowicach.

W niedzielę dnia 4 września obchodzi Tow. śpiewu „Polonia” w Brzozowicach uroczystość 15-letniego istnienia, na którą zaproszone zostały towarzystwa bratnie z W. Piekary, Szarleja, Kamienia, Brzeziny, W. Dąbrowki i Łagiewnik. Uroczystość połączona będzie z nabożeństwem w kościele parafjalnym w Kamieniu. Po nabożeństwie nastąpi koncert orkiestry Tow. Młodzieży Katolickiej z Piekary i koncert poszczególnych Towarzystw śpiewających. Cała uroczystość odbędzie się w ogrodzie p. Szefera w Brzozowicach.

Z Pszczyńskiego

× Delegat ministerjalny w Pszczynie.

W dniu 30 bm. przeprowadził lustrację starostwa w Pszczynie delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

× Budowa wieży wodnej.

Miasto Pszczyna będzie w niedługim czasie zaopatrzona w dobrą i świeżą wodę, bowiem budowa nowej wieży wodnej, wysokiej na 22 metry dobiega już końca.

× Rozpoczęcie prac regulacyjnych.

W nadchodzącym tygodniu Urząd Regulacji Rzek przystąpi do rozpoczęcia robót regulacyjnych przy rzekach w pow. Pszczyńskim.

× Sprytna kradzież.

Dnia 28 bm. skradli nieznani sprawcy w pociągu na szlaku Kobiór—Piasek na szkodę handlarzy Sandomisowskiej z Będzina 8 par bućków. Złodzieje jadąc razem z handlarzami wyciągnęli z pakunku po 1 bućku i wyrzucili oknem. Na następnej stacji kolejowej wysiedli z pociągu i wracając wzdłuż toru kolejowego, pozbiierali skradzione bućki.

× Ofiara zawodu.

Onegdaj na książęcej kopalni w Murkach przetokowy Skoczysłoda, zamieszkały w Żarkach dostał się między dwa wagony kolejowe. Nieszczęśliwy odniósł tak wielkie okaleczenia, że śmierć nastąpiła po paru chwilach. Zwłoki ofiary zawodu odwieziono do szpitala brackiego.

Z Rybnickiego.

(×) Renowacja poczty.

Hała poczty w Rybniku zostanie obecnie gruntownie odnowiona. Przy tej sposobności nareszcie zostanie usunięty orzeł niemiecki, który widniał na gmachu pocztowym.

(×) Zwinienie szkoły mniejszości.

W Czernicy została rozporządzeniem wojewódzkim zwiniona szkoła mniejszości.

(×) Kradzież.

Wózny Opieralski, który nadawał na poczęcie w Rybniku pieniądze został okradziony. Sprytny złodziej zabrał tekę Opieralskiego z 620 zł. gotówki, gdy Opieralski tekę na chwilę położył przy sobie obok oienka.

(×) Groźny pożar.

Dnia 27 ub. m. około godz. 2 wybuchł pożar w zabudowaniach restauratora Fr. Szaszynka w Turzy, wskutek czego spaliła się sala, restauracja i dom mieszkalny, w którym mieścił się warsztat stolarski niejakiego Kieszela Szymona. Szkoda, jaka powstała wskutek pożaru wynosi około 23.000 zł. Przyczyna pożaru nie została dotychczas ustalona.

(×) Z huty „Silesja”.

Urządzony przez dyrekcję huty dzień pływacki dla pracowników huty udał się znakomicie. Cenne nagrody zdobyły panie Szmeiduchówna i Podgórska.

(×) Śmiertelny wypadek.

Na kopalni „Anna” w Pszowie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi robotnik Jan Gołąb z Pszowa, któremu osypujące się głązy węgla zgnioty czaszke tak, że śmierć nastąpiła natychmiast.

Drugi wypadek zdarzył się również na tej samej kopalni. Ofiarą tego wypadku był robotnik Franciszek Cuberek z Lubomii, który doznał złamania kręgosłupa.

(×) Renowacja szkoły.

Urząd gminny w Łyskach rozpisał przetarg na roboty przy renowacji szkoły powszechnej.

Z Zagl. Dąbr.

(d) Rekurs do województwa.

Urząd gm. Zagórze wobec zatwierdzenia wyniku wyborów do Rady gminnej przez Starostwo, wysłał rekurs w sprawie tego orzeczenia Starostwa, do władz wojewódzkich. Czy to pomoże, śmiemy wątpić!

(s) Konferencja z Tow. Przemysłowców.

Wczoraj kierownik P. U. P. P. w Sosnowcu, inż. Borkowski odbył konferencję z przedstawicielami Towarzystwa Przemysłowców w osobach pp.: Wilczyńskiego, Piętki, Kromera i Kroo'a. Celem konferencji było omówienie sprawy systemu zapośredniczania robotników do pracy. Szczegóły podamy w następującym numerze.

(×) Wybory do Rady urzędniczej.

W dniach od 25—27 ub. m. odbyły się wybory do Rady urzędniczej na kopalni „Dębieńsko”. Wybory przyniosły niestety Polakom klęskę.

Lista niemiecka otrzymała głosów 65, lista polska tylko 37.

Poprzednie wybory dały Polakom wszystkie mandaty. Obecnie Polacy otrzymają tylko 2 mandaty, a Niemcy 4 mandaty.

Przyczynę klęski widzą niektórzy w stanowisku poprzedniej rady, która zezwoliła na zwolnienie 18 urzędników.

Z Tarnogórskiego

§ Poświęcenie chorągwi Polskiej Kongregacji Marjańskiej.

W niedzielę, dnia 4 września r. b. obchodzi Polska Kongregacja Marjańska w Tarn. Górach uroczystość poświęcenia swej nowej chorągwi. Program uroczystości następujący:

O godz. 7.30 przyjęcie gości na dworcu kolejowym, o godz. 7.45 wymarsz z dworca do zakładu Św. Józefa, a stamtąd procesja do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie wymarsz do „Domu Ludowego”, gdzie odbędzie się dla przybytych gości śniadanie.

Po przerwie obiadowej o godz. 14 nastąpi zbiórka kongregacji przy „Domu Ludowym”, skąd nastąpi pochod do kościoła na nieszpory; po nieszporach kongregacja udadza się pochodem do ogrodu „Strzeleckiego”; tam odbędzie się przywitanie gości, koncert, śpiew i deklamacje. Wieczorem o godz. 19.30 „Wieczornica” w „Domu Ludowym”.

§ O cech siodlarzy i tapicerów.

Na ostatnim zebraniu siodlarzy i tapicerów pow. tarnogórskiego i lublińskiego, po referacie delegata Izby Rzemieślniczej p. Michała Wagnera, uchwalono jednogłośnie wniesienie wniosku do Województwa Śląskiego, o zezwolenie na utworzenie cechu. Oprócz miejscowości powyższych powiatów, przyłączonych mają zostać do cechu: Szarlej, Wielkie Piekary, Brzeziny, Brzozowice, Kamień i Dąbrowka Wielka.

Z Cieszyńskiego

(:) Przelączenie telefonów do nowej automatycznej centrali w Bielsku.

Z końcem miesiąca sierpnia i w pierwszych dniach września odbywać się będzie przelączenie abonentów ze starej nieautomatycznej centrali w Bielsku na nową stację automatyczną. Przelączenia te odbywać się będą w miarę postępu robót wykończających, prowadzonych na sieci. W czasie przelączenia funkcjonować będzie tylko stara centrala, natomiast nowe aparaty zamontowane już u abonentów nie mogą być używane do rozmów, lecz jedynie do prób i to tylko przez funkcjonariuszy Zarządu Telefonów.

Po zupełnym przelączeniu stacji na nowe przewody nastąpi przeniesienie abonentów na nową centralę automatyczną.

W czasie tych robót będą powstawać w aparatach u abonentów oraz na sieci i w centrali pewne nieuniknione zresztą przez szkody w komunikacji telefonicznej.

Zarząd Telefonów zwraca się z apelem do publiczności i abonentów i prosi o wyrozumienie dla niedomagań, które są nieuniknione w trakcie podobnych robót technicznych.

W najbliższych dniach abonenci otrzymają nowy spis abonentów. Spis ten nabiera ważności z dniem rozpoczęcia funkcjonowania stacji automatycznej.

O dniu przelączenia zawiadomi się abonentów osobnym komunikatem.

(:) Kradzież.

Onegdajszą noc włamali się nieznani sprawcy przez wyłamanie 2 sztab żelaznych w oknie, do piwnicy gospody Józefa Wojtonia w Grodźcu 42, i skradli 20 flaszek likierów, 50 fl. wina, 4 litr. rumu, 2 litr. koniaku, oraz cygara i papierosy ogólnej wartości 600 złotych.

(:) Utopił w czasie kąpiei.

W czasie kąpiei w rzece Olzie utopił się przy Starem Mieście student 5 klasy gimnazjalnej śp. Gustaw Konieczny. (h)

(:) Pożar.

W składzie budowlany budowniczego Lewaka w Cieszynie przy ulicy 3 Maja wybuchł pożar, który tylko dzięki szybkiej i gorliwej pracy ratunkowej ochotn. straży pożarnych z Cieszyna, Bobrka i Pastwisk nie przybrał większych rozmiarów. Część materiału uratowano. (h)

(:) Kradzież.

Do mieszkania notariusza p. Dr. Michła w Bielsku włamali się nieznani sprawcy i skradli 1300 zł gotówki.

Karykatura o ujawnionej afery fałszerskiej.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W KRÓL. HUCIE PONIÓSŁ KOŁOSALNE STRATY. — ARESZTOWANIE FAŁSZERZY.

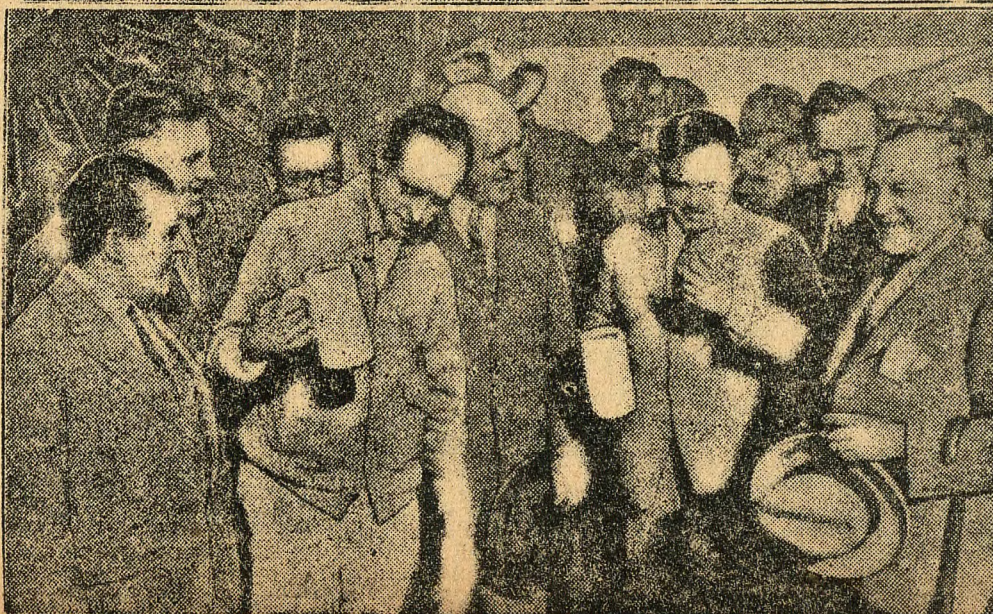
Kontrolerzy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie zauważyli już przed paru tygodniami, że w obiegu są fałszywe znaczki tego Zakładu. Znaczki były znakomicie podrobione, tak że odróżnienie fałszyfikatu od dobrych znaczków natrafiało na kolosalne trudności. Powiadomione o fałszerstwie władze policyjne, rozpoczęły śledztwo, w toku którego ujawniono, że naci afery fałszerskiej sięgają aż na niemiecką część Śląska. Celem wyśledzenia głównych członków bandy fałszerzy, rozpoczęła policja polska pracować w porozumieniu z policją niemiecką. Śledztwo natrafiało na każdym kroku na kolosalne trudności, bowiem fałszerze „pracowali” bardzo ostrożnie. Jednakże dzięki energii władz bezpieczeństwa, trudności wszystkie zostały pokonane i śledztwo zostało uwieńczona pomyślnymi rezultatami. Dwaj główni fałszerze Kania i Barczyk, którzy w Bytomiu prowadzili fabrykę fałszywych znaczków ubezpieczeniowych, zostali już aresztowani i oddani do dyspozycji sędziego śledczego. Aresztowani, stali mieszkańcy Bytomia, szmuglowali masowo fałszywe znaczki na polską stronę Śląska i tu rozsprzedawali je wśród znających, o 25 proc. lub 30 proc. taniej od naznaczonych wartości poszczególnych znaczków.

Wskutek ujawnionej afery fałszerskiej Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie poniósł straty idące w setki tysięcy złotych, bowiem fałsze-

rze fałszowali znaczki tylko o większej wartości od 1.50 do 25 zł.

Dalsze śledztwo w tej niezwyklej aferze fałszerskiej w toku.

Lot naokoło świata.



W górę przyjęcie lotników Slee i Brocka w Londynie na placu lotniczym Croydon, gdzie wylądowali po 23-godzinnym locie z Detroit. — W dół: powitanie ich w Monachjum.

Program radiowy.

Czwartek 1 września.

Warszawa 1.111.

15 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. 17.25 Odczyt: Co zrobiło społeczeństwo dla obrony powietrznej państwa i co jeszcze zrobić winno. 18-Transmisja muzyki tanecznej. 19.15 Rozmaitości. 20 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert wieczorny.

Kraków 422

18 Transmisja z Warszawy. 19.30 Odczyt: Opieka nad potomstwem u owadów. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.20 Transmisja koncertu z restauracji Pawilon.

Poznań 270.

14 Giełda pieniężna. 18 Transmisja koncertu z Warszawy. 19.10 Lekcja francuskiego. 19.45 Komunikaty gospodarcze. 20.30 Koncert wieczorny solistów. 22.20 Muzyka taneczna.

Berno 411.2.

12.15 Orkiestra. 19 Koncert orkiestry. 20.40 do 21 Koncert, śpiew. 22 Transmisja z Pragi.

Wiedeń 517.2.

16.15 Koncert popołudniowy. 20.05 Fragmenty oper Wagnera i Webera.

Berlin 483.9.

12.30 Komunikaty rolnicze. 17.30 Koncert popołudniowy. 20 Oratorium według starego testamentu „Eliasz” Mendelsohna. 22.30 Muzyka taneczna.

Rzym 449.

17.45 Muzyka taneczna. 21 Giełda. 21.10 Transmisja jednego z teatrów.

Londyn 361.4.

12 Muzyka salonowa. 13 Płyty gramofonowe. 18 Orkiestra taneczna. 19.30 Recital na fortepianie i skrzypce. 20.15 Melodramat w trzech aktach „La Tosca”. 22.30 Jazzband.

(Z teki karykatur Grussa).



Na dziady zejść musi każdy kupiec, który interesu swego nie będzie ogłaszał w „Polonii”.

Kozioł kredytów budowlanych

ZOSTANIE UCHWALONY PRAWDO PODOBNI NA NAJBLIŻSZYM POSIEDZENIU RADY WOJEWÓDZKIEJ

Przygotowane przez Sejm Śląski kredyty budowlane dla pojedynczych obywateli województwa Śląskiego nie zostały dotychczas rozdzielone. Jak już swego czasu informowaliśmy, Ślą-

ska Rada Wojewódzka poruczyła techniczną stronę przygotowania rozdziału tych kredytów katowickiemu oddziałowi Banku Gospodarstwa Krajowego. Stało się to na początku lipca bież. roku.

Bank Gospodarstwa Krajowego zajął się też zaraz gorliwie całą robotą. Przedewszystkiem zorganizował specjalny wydział kredytów budowlanych z funduszy wojewódzkich i przygotował regulamin, według którego wydział ten ma pracować oraz funduszami tymi administrować.

Wydział ten zbadał też wszystkie wnioski (blisko 1000) o kredyty budowlane i wydał o nich swoją opinię, mianowicie, które z nich należałoby najpierw uwzględnić, i w jakiej wysokości.

Cała więc techniczna strona udzielania pożyczek budowlanych została przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Katowicach przygotowana.

Głos ma teraz Śląska Rada Wojewódzka. Jest więc wszelka nadzieja, że na najbliższym swym posiedzeniu Rada wojewódzka postawi sprawę rozdziału kredytów budowlanych na porządku dziennym. Jeśliby to się stało, to pierwsza partia wniosków o pożyczki już w przeciągu 8-miu dni mogłaby być uchwalona.

Lato kończy się, sezon budowlany potrwa jeszcze zaledwie 2 miesiące. Ludzie, którzy o własnych środkach zaczęli budować, wyczerpali się z gotówki i czekają teraz na kredyty wojewódzkie, jak spragniony na wodę. Czas więc już najwyższy, ażeby te pieniądze, które leżą do dyspozycji, mogły zostać jaknajrychlej rozdzielone.

Ze stowarzyszeń.

* Zebranie Meżów Katolickich.

W piątek, dnia 2 września br. odbędzie się miesięczne zebranie Związku Meżów Katolickich w sali Domu Związkowego przy parafii Piotra i Pawła w Katowicach.

* Wycieczka sokola!

W niedzielę, dnia 4 września urządzi Okręg II ogólną wycieczkę do Ochojca. Zbiórka wszystkich gniazd o godz. 13 min. 45 na placu Andrzeja w Katowicach. Wymarsz o godz. 14-ej.

Przewodnictwo Okręgu II Dzielnicy Śląskiej!

Czołem!
Przewodnictwo Okręgu II:
Jan Brzeskot.

Henny Porten w zdrojowisku PISZCZANY.

Znana diva filmowa Henny Porten przybyła w towarzystwie swego małżonka dr. Curt von Kaufmann na kurację do zdrojowiska Piszczany i zamieszkała w hotelu „Thermia Palace”. Wszyscy lekarze jednogłośnie orzekli, że Piszczany są najodpowiedniejsze ze wszystkich odpowiednich zdrojowisk do wyleczenia zapalenia stawów, na jakie Henny Porten cierpi. Dowodzi to jeszcze raz, że wulkaniczne źródła błotne w Piszczanach cieszą się w sferach lekarskich największym uznaniem.

Tragiczny wypadek zatrucia się grzybami.

Onegdaj w Ustroniu zdarzył się tragiczny wypadek zatrucia grzybami, który spowodował dwa wypadki śmierci.

Oto rodzina, posła na Sejm Śląski Buchwalda z Król. Huty, przebywająca na letnisku w Ustroniu, złożona z teścia posła Buchwalda, żony Gizelli Buchwaldowej i 5 letniego siostrzeńca Wolfganga, wybrała się do lasu na grzybobranie. Zebrane grzyby spożyto na drugi dzień w czasie obiadu.

Jakież jednak było przerażenie, gdy

po kilku godzinach cała rodzina w miejscach zauważyła pierwsze oznaki zatrucia.

W parę godzin 64 letni Meisner oraz 5 letni Wolfgang Buchwald wyzioneli ducha, zaś Gizella Buchwald posiadająca widocznie silniejszy organizm walczy dotychczas ze śmiercią w szpitalu miejskim w Cieszynie.

Wypadek niniejszy powinien być przestrogą dla wszystkich lubiących grzyby aby uważali czy gotowane grzyby są nietrujące.

2⁵⁰ zł, Co każdy płatnik wiedzieć powinien!
praktyczne wskazówki dla płatników podatków
w opracowaniu F. Schwalopfa, J. Berisza i Hibrichta

Do nabycia w oddziałach „Polonii” Katowice, Król. Huta, Rybnik i Sosnowiec

Z posiedzenia Rady gminnej w Szarleju.

Ostatnie posiedzenie Rady gminnej w Szarleju odbyło się w sobotę, dnia 27 sierpnia br. Posiedzenie zajął przewodniczący, naczelnik gminy p. Góra, który w krótkich słowach przedstawił zebranym radnym i ławnikom ważność spraw, mających przyjąć pod obrady. Punkt pierwszy, dotyczący uchwalenia statutu w sprawie odwołania gminy odroczone na wniosek ławnika p. Mutza. Punkt ten stanie się przedmiotem obrad na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu, które odbędzie się w czwartek, dnia 1 września. Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem fabrykanta p. Müllera z Szarleja, w sprawie kupna, pewnej części budynku i gruntu gminnego, położonego przy ul. Brzozowickiej. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos radni Andrecki, Głabica, Baranowicz i inni, przekazano tę sprawę na wniosek przewodniczącego komisji budowlanej, która na przyszłym posiedzeniu zda odpowiednią relację. W nawiązaniu do punktu drugiego przedłożył przewodni-

czący wniosek dyrekcji gimnazjum komunalnego w sprawie przebudowy b. gmachu szkolnego, a obecnie domu mieszkalnego, na trzecią szkołę ludową. Ze względu, że w wspomnianym budynku zamieszkuje 21 lokatorów, dla których gmina nie posiada innych mieszkań oraz że budynek ten jako zanadto oddalony od centrum miejscowości, a w dodatku położony na terenie bardzo ożywionym przez ruch kołowy kopalni „Nowa Helena” wniosek jednogłośnie odrzucono. Natomiast zarząd i Rada gminy godzą się na bezpłatne udzielenie gruntu pod budowę nowego gmachu gimnazjalnego. W tym samym wniosku ujęta sprawa odstąpienia dyrekcji gimnazjum mieszkania służbowego kierownika szkoły II, celem urzędzenia w nim biblioteki gimn. również odrzucono, motywując to brakiem odpowiedniego mieszkania dla wspomnianego kierownika.

Następnie przyszła pod obrady sprawa mająca bardzo doniosłe znaczenie dla wszystkich mieszkańców Szarleja, a to przyłączenie

gminy Szarlej do powiatu Tarnogórskiego. Dyskusja nad tym wnioskiem była bardzo ożywiona. Zabierali w niej głos radni Depcik, Nierychło, Głabica i ławnik p. Kuśbański. Ostatni stawia wniosek aby sprawę przekazać specjalnej komisji, która zajęła by się zbadaniem i należytem wyświetleniem tej tak ważnej sprawy. Po przyjęciu i poparciu wniosku ławnika Kuśbańskiego przez przewodniczącego wybrano do wzmiankowanej komisji radnych pp. Noska, Depcika, Głabice, nacz. gminy p. Góry i jednego z ławników. Komisja ta w przeciągu pół roku zda odpowiednie sprawozdanie. Wniosek ośnośnych czynników w sprawie połączenia miejscowej Kasy Chorych z Kasą w Świątchłowicach jednogłośnie odrzucono. Diety weterynarza powiatowego, jeżdżącego na miejscowe targi i jarmarki podwyższono po dłuższej dyskusji z 110 zł. (kwartalnie) na 150 zł. i 30 zł. za każdorazową rewidę bydlą na jarmarkach. Zw. Powstańców Śl. uchwalono subwencję w wysokości 100 zł. Z. O. K. Z. otrzymało na dalszą wysyłkę działu szkolnej na kolonie letnie 150 zł. Zw. b. Włężniów Pol. uchwalono 20 zł. W końcu obrad stawia radny p. Głabica nagły wniosek o wybudowanie w Szarleju publicznego ustępu. Wniosek, który jednogłośnie przyjęto przekazano komisji budowlanej, poczem po załatwieniu całego szeregu drobniejszych spraw zakończono posiedzenie hasłem „Szczęść Boże”.

(h.)

Dzienna tabela wygranych.

18-go dnia ciągnięcia 5-tej Klasy
Pieniąstki Polskiej Loterii Państwowej, które
odbyło się publicznie w dniu 30 sierpnia 1927 r.
Wyplata wygranych V klasy rozpocznie się
dopiero po wydaniu ogólnej tabeli urzędowej
(t. j. w drugiej połowie września 1927 r.)

Wygrane po 400 złotych i wyżej:

1055 — 400 1415 — 400 2036 — 500 3108 — 400
3734 — 2000 3745 — 400 4246 — 400 7325 — 400
7450 — 600 7713 — 1000 8628 — 400 12829 —
400 13162 — 500 15913 — 1000 16356 — 400
16662 — 600 18675 — 500 23390 — 3000 24492 —
500 24549 — 400 24914 — 400 26221 — 400 27552 —
400 28861 — 600 28863 — 500 29923 — 1000
32534 — 500 32841 — 10000 34061 — 400 34366 —
400 34990 — 600 35139 — 400 38535 — 3000
39425 — 600 40041 — 600 49333 — 500 41374 —
400 42594 — 500 43841 — 1000 44096 — 600
44631 — 400 48071 — 600 48462 — 3000 48776 —
400 49476 — 500 50299 — 400 52779 — 400 53514 —
500 55170 — 400 56279 — 400 58140 — 400
58299 — 400 58871 — 400 59200 — 400 59785 —
500 60109 — 400 60845 — 400 61198 — 400 63037 —
500 63303 — 400 63475 — 400 63717 — 500
64851 — 400 65181 — 400 65347 — 500 65419 —
600 65929 — 600 66548 — 400 67497 — 400
67720 — 400 67794 — 500 68970 — 400 69391 —
600 71565 — 600 71829 — 3000 72509 — 400
73894 — 400 75294 — 400 76187 — 500 76867 —
1000 77417 — 2000 77628 — 400 79002 — 1000
79457 — 1000 89341 — 600 80816 — 600 80863 —
600 80986 — 500 81568 — 400 81692 — 400 82268 —
400 82432 — 3000 82594 — 400 83560 — 5000
84075 — 500 85731 — 400 86055 — 2000 87468 —
400 87915 — 500 88176 — 400 91153 — 400
91484 — 400 92387 — 400 93785 — 600 94084 —
500 94423 — 400 96419 — 400 96760 — 400
97959 — 400 98417 — 400 98588 — 400 98647 —
400 98894 — 400 99371 — 400 99713 — 600 99919 —
400 101077 — 500.

Wykaz wygranych stawek do przejrzenia
bezpłatnie w największej i najszczęśliwszej kole-
kturze Górnośląskiej Banku Górniczo-Hutniczego
S. A. Katowice, Św. Jana 16 i oddziale tegoż
w Królewskiej Hucie, ulica Wolności 26.

Jednocześnie zawiadamiamy naszych Szan-
ownych graczy, że są już do nabycia losy do
1-szej klasy 16-tej Polskiej Państwowej Loterii
Klasowej.

Wygrane po 300 złotych padły na Nr. Nr.:

420 559 1301 1529 1590 1947 2613 2440 3723 3802
3950 4233 7108 7509 7687 8174 8316 9520 10043
10103 11180 12078 12938 13519 14440 14634 15365
16712 18462 19085 19271 20438 20688 21139 21298
22699 24134 24907 25239 25624 25864 26843 26856
27343 27778 28064 28724 29613 30903 30561 30689
32060 32317 33210 33803 34901 35818 35876 36476
36585 38435 38512 38902 39191 40310 40455 40561
40815 40820 41380 42035 42265 42288 42663 43425
44840 45294 45728 45783 46068 46836 47081 48511
49975 51400 51405 51515 53087 53213 54158 55572
55654 55899 55972 56117 56893 58670 59106 59727
61801 61990 63482 64463 65014 65247 65436 65672
65753 66600 66724 67504 67854 68374 68973 69053
69183 70506 70681 71760 71991 72119 72740 72844
73646 75045 75096 75584 77075 77405 77760 78075
78089 79044 80677 82245 83842 83927 84485 86394
88126 89063 90897 93411 93550 94528 94784 95546
95904 96495 96733 97065 97147 97529 97820 98891
99118 99325 100617 101581 101872 101940 102737
102956 103949 104274 104769.

ŚWIĘTO SPORTOWE W MYSŁOWICACH.

Przeprowadzone z okazji poświęcenia boi-
ska K. S. „Pogoń“ Mysłowice „Święto Sportowe“
zapowiada się niezwykle imponująco. Dotąd
zgłosiło się przeszło 200 zawodników i ziew-
niczek, którzy w zawodach wezmą udział. Kie-
rownictwo imprez sportowych musiało w na-
stępstwie tego podzielić zawodników na kla-
sy, by umożliwić zawodnikom zdobycie na-
gród. Dla zamiejscowych przygotowano kwa-
tery. Jak nas informują uroczystego aktu o-
twarcia boiska dokonać ma pan Wojewoda,
przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu
Wychowania Fizycznego i Przysposobienia
Wojskowego.

W lekkiej atletyce zmierzają się nasze za-
wodniczki z zawodniczkami Krakowa, które
również zgłosiły swój udział. Wobec pewnych
przesunięć w postępie poziomu sportowego
tak u lekkoatletów, jak i u lekkoatletek, zawo-
dy w Mysłowicach będą również pewnego ro-
dzaju zawodami eliminacyjnymi do zawodów
reprezentacyjnych.

„K. S. 22“ MAŁA DĄBRÓWKA — POLICYJNY K. S.

Powyższe drużyny lekkoatletyczne zmierzają
się po raz pierwszy w następną niedzielę z o-
kazji święta L. O. P. P. w Małej Dąbrowce.
Drużyna Policyjnego K. S. zrobi ostatni swój
przebieg zawodników, których wysłała 8
września do Warszawy na zawody o mistrzo-
stwo Polski.

K. S. „SIŁA“ MAŁA DĄBRÓWKA.

Z okazji 20 letniej rocznicy istnienia ode-
dzie się w Małej Dąbrowce festyn sportowy.
W lekkiej atletyce program obejmuje: 1) bieg
określny na przestrzeni 5000 m, 2) bieg okre-
ślny na przestrzeni 8000 m, 3) pięciobój sporto-
wy (bieg 100 m, rzut dyskiem, rzut granatem,
rzut oszczepem i rzut kulą), 4) dziesięciobój
sportowy (bieg 100 m, rzut dyskiem, rzut os-
zczepem, rzut granatem, skok wzwyż, skok
w dal, skok o tyczce, skok w dal z młotem,
bieg 100 i 200 m); 5) trójbój sportowy (skok
wzwyż, skok w dal i bieg 100 m), 6) sztafeta
4x100 m. Wszystkie wieloboje są zestawione
niefachowo i muszą budzić poważne wątpliwo-
ści, co do poprawności przeprowadzenia za-
wodów. Urządzenie aż dwóch biegów okre-
ślnych w jednym dniu jest nierozsądne, bo bie-
gi takie udać się nie mogą. Poza tem biegi o-
kreślny nie mają już żadnego sportowego zna-
czenia i Min. Spr. Wew. na wniosek P. Z. L. A.
urządzenie takich biegów zakazało.

Należy się uznać inicjatorom wszelkich
imprez lekkoatletycznych, winni oni jednak za-
sięgnąć uprzednio do sportowców, albo po-
prostu kupić sobie przepisy P. Z. L. A. i we-
dług tam podanych wzorów imprezy przepro-
wadzać. Falszywe przeprowadzanie zawodów
sportowych szpeczy tylko idee.

W tym samym dniu S. M. R. Siła przepro-
wadza walki zapasnicze między atletami K. S.
„Legia“ Kraków, „Lurich“ Siemianowice,
„Samson“ Kochłowice i „Siła“ Mała Dąbrow-
ka.

Wszelkie zgłoszenia kierować należy na
adres: August Musiol, Roździeń ul. Polna 21.
Startowe wynosi 50 gr.

ŚWIĘTO W. F. I P. W. W SIEMIANOWICACH

W nadchodzącą niedzielę przeprowadza Ko-
mitet W. F. I P. W. w Siemianowicach święto
wychowania fizycznego.

K. S. „POGOŃ“ KATOWICE.

Walne Zgromadzenie K. S. „Pogoń“ Kato-
wice odbędzie się dnia 15 września br. wie-
czorem o godz. 20-tej na sali Domu Związko-
wego w Katowicach przy ul. Mickiewicza. Na
porządku obrad przyjęcie nowego statutu.

POLICYJNY K. S. KATOWICE.

Walne Zgromadzenie Sekcji Piłki Nożnej
Policyjnego K. S. odbędzie się w środę dnia
7 września br. o godz. 19-tej w świetlicy I
Komisariatu przy ul. Młyńskiej.

DRUGI DZIEŃ SŁOWIAŃSKIEGO TRÓJME- CZU PLYWACKIEGO.

W drugim dniu zawodów pływackich w
trójmecz słowiańskim osiągnięto następujące
wyniki: 100 metrów stylem dowolnym panów
1) Senjanowicz (J) 1.09.2, 5) Kuncewicz (P)
1.17.8, 6) Matysiak (P). 100 metrów stylem
dowolnym pań: 1) Roje (J) 1.29.5, 5) Tratowa
(P), 6) Schoenfeldówna (P). 1500 metrów
stylem dowolnym panów: 1) Anto (C) 23.04, 4)
Kartochwila (P) 25.29, 5) Matysiak (P). 200
metrów stylem dowolnym panów: 1) Janik
(C) 3.13.6, 2) Jurkowski (P) 3.17.8, 3) Kocz-
kowski (P). 200 metrów stylem dowolnym
pań: 1) Brabcowa (C) 3.41.2, 2) Kaiserówna
(P) 3.31.8. Skoki z trampoliny panów: 1) Balsz
(C), 4) Mierz (P), 7) Kot (P). Skoki z trampo-
liny pań: 1) Krongajera (C).

W biegu drużynowym pań 400 m.: 1) Ju-
gosławia 6.26.1, 2) Czechosłowacja, 3) Polska.
W biegu drużynowym panów 800 metrów:
1) Czechosłowacja 10.48.1, 2) Jugosławia, 3)
Polska 12.30.

Mecze w waterpolo dały następujące wy-
niki: Jugosławia-Polska 8:0, Czechosłowacja-
Jugosławia 2:2. — W ogólnej punktacji pro-
wadzi Czechosłowacja 243,2 p., Jugosławia 174
p., Polska 94 p.

„ACHILLESKLUB“ LONDYN ZWYCIĘZCA W ZAWODACH TRÓJKŁUBOWYCH.

Na stadionie „Sportklub Charlottenburg“ w
Berlinie odbyły się zawody pomiędzy „Achil-
lesklub“ (Londyn), Berliner Sportklub (BSC)
i Deutscher Sportklub (DSC) — Berlin. Wy-
niki szczegółowe są następujące: 100 m wy-
grał dwukrotnie mistrz Węgier, Malitz (BSC)
w 10.8 sek., 2) Corts (DSC); 400 m.: zwycię-
żył mistrz świata Lowe (Achillesklub) w 4.8
sek., 2) Leighwood (Achillesklub), 3) Wiese
(BSC); 800 m.: wygrał pewnie Stallard (Achil-
lesklub) w 1:57.7 min. przed Merkelem (BSC);
— 110 m. przez płotki: zwyciężył łatwo
Weigtmann Smith (Achillesklub) w 15.2 sek.
drugim był lord Burghley, a sława Niemiec
Trossbach z trudem zajął trzecie miejsce.
Sztafeta 4x100 m.: 1) BSC, 2) DSC, 3)
Achillesklub; 1500 m.: 1) Morgan (Achilles-
klub) w 4:09.2 min., 2) Tatham (Achillesklub).
Skok wzwyż: 1) Besz (DSC) 1.75 cm., 2) La-
dewig (DSC) 1.75 cm. Oszczep: 1) Weiss
(BSC) 57.14 cm., 2) Dr. Luedcke (DSC) 56.28
m.



Tykożniedzie zwracaliśmy uwagę Szan.
Czytelnikom i Abonentom „Polonii“ że re-
dakcja nie odpowiada listownie, a je-
dyndie w rubryce „Odpowiedzi Redakcji“. Dla-
tego też nadsyłanie znaczków pocztowych na
odpowiedź jest zupełnie zbędne i nadstane
niepotrzebnie znaczki używane są na cele il-
lantropilne.

P. Machoczek Paweł Roździeń, Materiał z
korespondencji wykorzystamy przy okazji.

Czytelnik „Polonii“ Pawłowski. Uwag pań-
skich nie wyodrębniamy w „Polonii“, bowiem
nie należy jątrzyć, już tak zaognionych sto-
sunków w tej gminie.

R. G. 1894. Bielszowice. Wsparcia bezro-
botnych otrzymać pan nie może. Należy się
zwrócić do Towarzystwa Emigracyjnego w
Warszawie, Aleje Jerozolimskie 33. Telefon
305-63.

J. K. Katowice. Sprawa nie została jeszcze
uregulowana i pertraktacje potrwają jeszcze
dłuższy czas.

L. W. Radlin. Od daty wpisania to jest od
roku 1909. Suma wynosi 187 zł. prócz odsetek.

PRZETARG OFERTOWY.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej
w r. 1929 w Poznaniu zamierza wydać w dro-
dze przetargu publicznego wykonanie robót
ziemnych, murarskich, betonowych i ciesiel-
skich przy budowie pawilonu wystawowego
dla Targów Poznańskich przy ul. Głogowskiej.

Oferty należy oddawać w zapieczętowa-
nych kopertach z napisem: „Oferta na roboty
przy budowie pawilonu wystawowego A (zie-
mne, murarskie, betonowe, ciesielskie)“ do
godz. 12-ej dn. 12 września 1927 r. w sali po-
siedzeń Dyrekcji P. W. K. w Poznaniu przy
ul. Grunwaldzkiej 22. Otwarcie ofert nastąpi
punktualnie o godz. 12-ej min. 15.

Wzory ofert wydaje się za opłatą 7 zł.
w pokoju No. 12 wymienionego lokalu Dyrek-
cji P. W. K. Szczegółowe warunki, rysunki
itd. wyłożone są do wglądu od godz. 9—11
w tymże samym pokoju, gdzie też udzielane
będą wszelkie potrzebne wyjaśnienia.

Dyrekcja P. W. K. zastrzega sobie prawo
swobodnego wyboru oferenta, podziału prac
pomiędzy kilku oferentów wzgl. nieuwzględnie-
nia żadnej oferty.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej
w r. 1929.

Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

Bg. 1444

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych,
mózgu i serca, używając codziennie małą ilość
naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa o-
siaga się łatwe wypróżnienie. Wybitni profe-
sorzy — kierownicy klinik chorób wewnętrz-
nych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała,
osiągnęli za pomocą wody Franciszka Józefa
doskonały skutek w funkcjach trawienia.

Wiadomości gospodarcze.

-Z IZBY HANDLOWEJ W KATOWICACH.

Wobec wzmożonych ostatnimi czasy zapy-
tań interesentów obwodu, pragnących sprowa-
dzać towary podlegające reglamentacji z Niem-
iec, Izba Handlowa przypomina, co następuje:
Podania o przywóz z Niemiec należy skła-
dać bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu
i Handlu, Wydział Handlu Zagranicznego War-
szawa, ul. Elektoralna Nr. 2. Wnoszenie po-
dań przez Izbę jest zbędne. Wniosek wi-
nien być sporządzony na zwykłym blankie-
cie firmy, ubiegającej się o zezwolenie oraz
ostemponowany znaczkiem stemplowym na 3
zł. Opłata stemplowa od załączników wynosi
50 gr. za każdy. Zezwolenia na przywóz z
Niemiec wydawane są w wypadkach wyjąt-
kowych i jedynie wówczas, gdy dotyczy to-
waru przeznaczanego dla potrzeb inwestycyj-
nych przemysłu, nie mogącego być zastapio-
nym przez wytwór polski ani też przez wy-
twór żadnego innego kraju poza Niemcami. O-

koliczność ta winna być szczegółowo uzasad-
niona i poparta odpowiednimi dokumentami,
które należy do podania załączyć.

Podanie winno ponadto zawierać następu-
jące szczegóły: a) pozycję taryfy celnej, pod
którą towar podpada, b) nazwę towaru, c) je-
go wagę i wartość w złotych, d) miejsce od-
prawy celnej.

NIEPOMYŚLNA SYTUACJA NA RUMUŃSKIM TARGU LEŚNYM.

Sytuacja na rumuńskim rynku leśnym w
dalszym ciągu kształtuje się niepomysłnie.
Przez wgląd na podniesienie się kursu leja,
nie można było przystąpić do stabilizacji cen,
które są naogół wyższe, niż ceny na rynkach
międzynarodowych. W związku z tem eksport
drzewa rumuńskiego niema na razie prawie
żadnych widoków. Jedynie w Niemczech udało
się rumuńskim przemysłowcom leśnym za-
wrzeć kilka większych transakcyj. W Anglii
drzewo rumuńskie konkuruje musi z drze-
wem polskim, które jest tam bardzo poszuki-
wane.

TURCJA PŁACI SWE STARE DŁUGI.

Rząd turecki wyraził swą gotowość na u-
regulowanie zobowiązań rządu cesarskiego.
Rząd republikański płacić chce jednak tylko
62 procent wartości długów przedwojennych.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

płacił dn. 31 sierpnia br. za:			
Dol. amerykańskie	8.91	8.88	8.87
Funt angielski	43.38		43.29
Fr. szwajcarskie	172.09		171.75
Fr. francuskie	34.90		34.83
Fr. belgijskie	24.78		24.73
Liry włoskie	48.40		48.30
Flor. holenderskie	357.50		356.78
Korony czeskie	26.45		26.40
Korony szwedzkie	239.10		238.62
Korony duńskie	238.60		238.12
Korony norweskie	231.50		231.04
S. austrjackie	125.69		125.44
Mk. niemieckie	212.—		211.58
Dol. kanadyjskie	8.89		8.85
Dd. gdańskie	172.65		172.30
1 gram złota			5.92

1 gram srebra	0.148
1 złoty w złocie	172.30
1 Mk. niem. w złocie	2.1270435

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 31. 3. (wł.k.) Dolar Stanów
Zjedn. 8.91, sprzedaż 8.93, kupno 8.89. Zapo-
trzebowanie pokrył Bank Polski. Dolar gotów-
kowy w obrotach pozagieldowych 8.9175. Ru-
bel złoty 4.75, 100 zł. w złocie 172.30. Akcje
mocniej, obroty większe. Z pożyczek pań-
stwowych mocniejsza 5 proc. premiejowa do-
larowa 6 proc. dolarowa z roku 1919/20 i 104
proc. kolejowa. Listy zastawne mocniejsze,
z wyjątkiem 8 proc. ziemskich.

Warszawa, 31. 8. PAT. Paplery państwo-
we: 5 proc. pożyczka konwers. 62, 6 proc. po-
życzka dolarowa 84—84.50, dolarówka 56.25—
59.50—59, pożyczka kolejowa 102.78—102.50—
102.75, 5 proc. pożyczka kolejowa konwers.
59, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodar-
stwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne
Państw. Banku Rolnego 92, 8 proc. obligacje
kom. Banku Gospodarstwa Krajowego 92.

Warszawa, 31. 8. PAT. Akcje: Bank Dysk.
133, Bank Handlow. 123, Bank Polski 136—
136.75, Spiess 100, Elekrownia Dąbrowa 67—
70, Siła i Światło 99—100, Częstocice 29—
30.5.

Berlin, 31. 8. PAT. Dewizy wschodnie:
Wyplaty na Warszawę i Poznań 46.85—47.05,
na Katowice 46.80—47, na Bukareszt 2.599—
2.611, na Rygę 80.88—81.22, na Kowno 41.535
—41.715, na Rewel 1.119—1.125, złoty 46.80—
47.20.

GIELDY TOWAROWE.

ZBOŻE.

Berlin, 31. 8. PAT. Gielda zbożowa: Psze-
nica 264—268, żyto 233—237, jęczmień 200—
209, jęczmień brow. 223—268, owies 203—209,
kukurudza 196, mąka pszenna 35—37.25.

METALE.

Londyn, 31. 8. PAT. Gielda metalowa:
Miedź Standard gotówka 54 15/16—55, 3 mies.
55 7/16—55 1/2, elektrolitowa 62—62 1/4, wybo-
rowa 60—61 1/4

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogai-Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 31. VIII. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dyśk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowi- cach (*)	Gdańsko	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—			47.05	43.50	—	—		58	
Katowice	8	—	100 zł.	—	—			47.00	—	—	—		—	
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. zł.	—	—			81.58	—	—	—		—	
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—			—	20.43 1/2	23.80 1/2	607.50		123.41	
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—			58.58	34.91 3/4	13.92 3/4	355.25		72.20	
Bukareszt	6	180	100 L.	—	—			2.611	785	—	15.75		3.21—	
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—			73.60	27.80	—	—		90.775	
Holandja	3 1/2	208.31	100 gd. h.	—	—			168.52	12.13 1/4	40.06 3/4	1.022. —		207.75	
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—			112.61	18.16 1/4	26.77 1/2	68.25		139.00	
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.60	43.38			20.447	—	4.86 3/16	124.02		25.21 5/6	
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91			4.205	4.86 3/16	—	25.51		5.1860	
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.16	34.99			16.495	124.02	3.92 1/8	—		20.33	
Praga	6	105.01	100 z. czesk.	26.57	26.45			12.461	164.00	—	75.60		15.37	
Rzym	7	100	100 L.	48.77	48.53			22.87	89.30	5.44 1/4	138.90		28.19 1/2	
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.90	172.09			81.11	25.21 1/4	19.29	491.25		—	
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—			112.91	18.10 3/4	26.85 1/2	685.25		139.30	
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 zł.	126.37	125.75			59.28	34.49	—	361.50		7310	

Przyjmujemy młodego

pomocnika-laboranta

znającego dokładnie całokształt mechanicznego badania cementu portlandzkiego. Własnoręcznie pisana oferta winna zawierać krótki życiorys i opis dotychczasowej praktyki w przemyśle cementowym. Reflektujemy na pracownika w wieku do 27 lat, kawalera, wolnego od służby wojskowej. W braku zgłaszających się, w szukanej przez nas specjalności, przyjmujemy laboranta z pokrewnego przemysłu, odpowiadającego jednak pozostałym naszym warunkom. Osobistych zgłoszeń nie przyjmujemy. Mieszkanie na miejscu byłoby możliwym.

„Górka” T. A. Fabr. Cementu w Sierszy
p. Trzebinia 2.

Jedna z większych hut Zagłębia potrzebuje natychmiast

pracownika samodzielnego

obeznanego gruntownie z ekspedycją towarów zagraniczną i miejscową. Znajomość przepisów kolejowych i języka niemieckiego konieczna. Zgłoszenia tylko pisemnie do Biura Dzienników i Ogłoszeń J. Hlawski, Sosnowiec pod „Sub Huta.” 1428

2 do 3-pokojowe mieszkanie

z kuchnią

potrzebne zaraz. Dzielnica obojętna.
Warunki do umowy.

Zgłoszenia: Katowice „PILOT”
Rynek 8.

Dom Handlowy
A. GEPNER
Warszawa, Grzybowska 21

METALE

Cyna, antymon, cynk, blacha cynkowa, oraz blacha pocynkowana, miedź, blacha miedziana, aluminium, blacha aluminowa, blacha biała, (pocynowana), ołów, blacha ołowiana, blacha mosiężna, blacha cienka czarna angielska, rury żelazne, obciążane mosiądzem. — Zakup i sprzedaż starych metali oraz zamiana na nowe. Telefon 90-27, 55-25.

Książę Wa-Tunga

powieść egzotyczna dra A. Marczyńskiego.

Ażeby nowoprzybywający abonenci znali początek treści drukowanych w „Polonii” powieści, będziemy odtąd zawsze przed 1-ym każdego miesiąca w paru numerach podawać streszczenia drukowanych powieści.

Zamieszczamy przeto takie streszczenie powieści dra A. Marczyńskiego p. t.: „Książę Wa-Tunga” którą drukujemy poniżej.

Na wyspie Jawie i w innych posiadłościach kolonialnych holenderskich szerzy się brutalny wyzysk baronów holenderskich i ucisk ludności tubylczej, która doprowadzona do ostateczności a podniecana przez agitatorów bolszewickich, przygotowuje powstanie.

Z drugiej strony wydziedziczony książę Wa-Tunga, pokrzywdzony srodze przez jednego z najbrutalniejszych baronów holenderskich, który uprowadził mu żonę i małą córeczkę, mści się na swój sposób na zniechęconych białych wódogłach a Holendrów podwodnie a uratowanych Europejczyków zmuszając do ciężkiej pracy w podziemiach swych kopalń, kobiety zaś oddając do ha. emów.

W tych warunkach i czasach przybywa na wyspy Sundajskie młoda Angielka, mis Mabel, która w podróży poznaje na statku młodego Holendra, Wilhelma van Hoofta i zaręcza się z nim. Wilhelm van Hooft jest synem właśnie owego brutalnego barona holenderskiego, który w swoim czasie pokrzywdził księcia Wa-Tunga.

Zaręczyny młodego van Hoofta z Angielką nie podobają się

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Sosnowca podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia należności na rzecz Magistratu m. Dąbrowy Górniczej od Sosnowieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych odbędzie się publiczna licytacja dnia 2 września 1927 r. o godz. 10-ej rano w magazynie huty „Emma” przy ul. 3-go Maja Nr. 24a, dla sprzedaży 42 tonn węgla kostka I, oszacowanego na sumę zł. 1.160.84.

Licytacja odbędzie się w II terminie od sumy zaofiarowanej. —

Sosnowiec, dn. 27 sierpnia 1927 r.
Bo. 3196 Magistrat.

Konserwy:

pasztet wieprzowy
pasztet gęsi
salceson

ma w większych partiach na korzystnych warunkach do oddania. 1416

Fabr. Konserw Mięsnych T. A.
Bydgoszcz, Promenada 1.

4. K. 11/26.

Ogłoszenie.

Spadkobierców po śp. Agnieszce z domu Piątek Szejowej zawiadamia się, że termin przetargu przymusowego, wdrożonego do idealnej połowy realności Zazdrość wykaz L. 72 księgi wieczystej stanowiącej własność chłapnika Jana Szeji w Zazdrości, odbędzie się dnia 29 października 1927 r. godzina 10 przed południem na pokoju 3. Sądu powiatowego w Żorach.

Żory, dnia 16 sierpnia 1927 r.
Sąd powiatowy.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADĄC BEZ PŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Wolne posady

POSZUKI-
WANA stenotypistka polsko-niemiecka, obeznana z korespondencją handlową. Zgłoszenia piśmienne pod „A. K. 33” do Administracji Polonii. — Tamże również poszukuje się do wynajęcia maszyn do pisania i kupi się małe używane auto.

WYWIADOW-
NIA Handlowa poszukuje we wszystkich miejscowościach korespondentów. Pierwszeństwo mają panowie, którzy już udzielali informacji handlowo-kredytowych. Oferty z podaniem wynagrodzenia pod „Thumacz” do Adm. „Polonii” 3601 a.

POSZUKU-
JEMY osobę zdolną do prowadzenia korent z ładnym charakterem piśma. Łaskawe zgłoszenia do Polonii pod „B. P. 3600 a”.

POTRZEBNY od zaraz inteligentny chłopiec do biura technicznego, władający językiem polskim i niem., nie poniżej lat 18. Zgłoszenia do Polonii pod „Biuro” 3605 a.

Poszukują
pracy

BIEGLY książkowy bilansista oraz korespondent polski, lat 26, z ukończoną Dwoletnią Szkołą Handlową w Białej z 4 letnią praktyką na samodzielnym stanowiskach, wolny od wojska, obecnie na posadzie poszukuje od 1 października b. r. posady. Poważne referencje. Zgłoszenia pod „Książkowi 3555 a”.

PANNA lat 16 i pół ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie poszukuje posady jako uczennica do biura lub składu. — Łask. zgłoszenia do Polonii pod „Praca nr. 3589 a”.

INSTYTUT MUZYCZNY ul. Teatralna 7, przyjmuje codziennie uczniów do wszystkich klas. Prospekty wysyła Sekretariat. 3511 a.

KRYNICA. Bliżko domu zdrowotnego sprzedam plac budowlany 2994 m². Wiadomość: 3591 a.

Wolne posady

TLUMACZ niemiecko-polski i polsko-niemiecki pragnie znaleźć posadę. Obiektownie gdzie. — Oferty z podaniem wynagrodzenia pod „Thumacz” do Adm. „Polonii” 3601 a.

KRAWCZYNI która szyje damską i dziecięcą garderobę poszukuje pracy. Zgłoszenia do Polonii pod „K. K. nr. 3593 a”.

Kupna

MASZYNA do pisania ewent. potrzebująca reperacji poszukiwana. Zgłoszenia do Polonii pod „C. H. nr. 3602 a”.

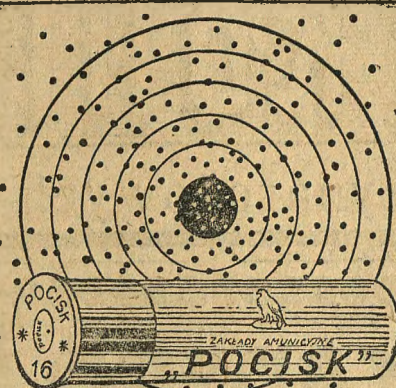
KUPIE plac pod budowę, wielkości 400—500 mtr. kwadr. w Wielkich lub Nowych Hajdukach. Oferty z podaniem położenia oraz ceny za 1 mtr. kwadr. Polonia, Król. Huta pod „13” 3598 a.

Sprzedaż

DWA eleganckie metalowe łóżka z rozkładanymi metalowymi ramami z trzech części, sofa z obudowaniem i 4 krzesła sprzedam. Katowice Zawodzie, ulica Żółkowskiego nr. 1, I p. lewo. 3591 a.

WILLIAMS niemiecko-polski i polsko-niemiecki pragnie znaleźć posadę. Obiektownie gdzie. — Oferty z podaniem wynagrodzenia pod „Thumacz” do Adm. „Polonii” 3601 a.

WILLIAMS niemiecko-polski i polsko-niemiecki pragnie znaleźć posadę. Obiektownie gdzie. — Oferty z podaniem wynagrodzenia pod „Thumacz” do Adm. „Polonii” 3601 a.



1927 NOWOŚĆ SEZONU 1927
NIEZAWODNY NABÓJ
„POCISK”

Lokale handlowe

SPRZEDAM sklep spożywczy w dobrym punkcie, cena przystępna. Sosnowiec Nowopogońska 12. — Oczkiewicz. 3599 a.

Pokoje umebloowane

POSZUKUJE się pokoju umebloowanego od zaraz lub od 15. 9. Oferty do Polonii pod „Fa nr. 3581 a”.

Mieszkania

POKÓJ umeblowany z kuchnią jest dla małżeństwa w Dębnie, ul. Król. Huka nr. 31 u p. S. Krause do wynajęcia. 3301 a.

Nauka i wychowanie

SZKOŁA Muzyczna Województwa Śląskiego, Katowice, Warszawska 63. Wpisy uczniów na rok 1927-28 rozpoczynają się 1-go września. Początek nauki 15 września. Kancelaria otwarta 10—1 i 3—7. 75 proc. zniżki kolejowej.

Różne

SMACZNE obiady od 12—5 i kolacje. Francuska 22, I. p. 3588 a.

OBEŁGE rzuconą p. Julii Poloczkowej odwołuję i przepraszam. K. K. Katowice Ligota 3590 a.

Zgubiono

W ŚRODE dnia 31. 8. 1927 r. zgubiłam na targu w Król. Hucie parasolkę. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem w Polonii Król. Huta. 3597 a.

ZGUBIONA

książkę wojskową na nazwisko Dzielański Roman, wydana przez PKU. Katowice z dnem dzisiejszym umi. 3592 a.

KSIAŻECZKE

wojskową zgubiono. Zwrot za wynagrodzeniem Paweł Lutymioł, Ligota-Ligocka nr. 4. 3604 a.

DNIA 19. 6. 27.

zgubiłem książeczkę wojskową, patent domokrąsny, dowód osobisty, kartę rowerową i inne pokwitowania. Pomyślnie dokumenta ulewam. Plechaczek Paweł, Jastrzębie Górne. 3606 a.

Różne

SMACZNE obiady od 12—5 i kolacje. Francuska 22, I. p. 3588 a.

OBEŁGE rzuconą p. Julii Poloczkowej odwołuję i przepraszam. K. K. Katowice Ligota 3590 a.

Kupię zaraz

kaseę

pancerną

średniej wielkości,
możliwie marki „Arnheim”.

Zgłoszenia do administracji „POLONII” w Katowicach pod „KASA” 3204

Kessla Ogród Koncertowy
Katowice. Telefon 1376.

Dziś we czwartek, 1 września br.

Wieczór w Grünzingu

koło Rottenbauer

Wina z winnic Vöslauer i Goldek Gumpoldskirchner i Klosternburger wprost z beczki.

Za nastrój i humor ręczy kapela domowa i mieszana muzyka

Bez względu na stan pogody.

Wstęp wolny. Niskie ceny.



Rowery

i przybory.

rowery dzieci.

wózki dzieci.

sprzedaje najtaniej

„Gema”

Dom muzyczny

Katowice, 3-go Maja 19

Puder do suszenia włosów.

Mia-Cara oczyszcza na sucho włosy, pozabawiając je tłustości i nadając piękną puszystość fryzurze. Niezbędne przy sporcie i w tańcu, szczególnie nadaje się dla główek a la garconne. Duże pudełko, wystarczające na dłuższy czas zł 5.00 — Dr. Cas-1689) pary & Co., Gdańsk.

Dla wygody naszych Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia w jakikolwiek powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na miesiąc wrzesień do 10-go włącznie.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety.

Nиже podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc wrzesień 1927	3,41 z odnosz. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Grand Prix
Rzym 1926

KONIAK



SZUSTOWA

Grand Prix
Liege 1926

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami.

TROCADERO

Telefon 553.

Pierwszorządny program na wrzesień

LY z JOLLY, tańce ekscentryczne, parodie taneczne
MARIA NINA, najlepsza tancerka słowiańska
TUNE and SABA, tańce charakterystyczne
ANNIE LAZAR — JERZY WELIN
Lory DORIT Victor MARZ

Orkiestra JAZZ — dyrygent ERNST LUGO.
American-Bar — własny Mixer.
Wstęp wolny — Bez przymusu picia wina. — So-
lidne ceny. W niedzielę i święta Five o'clock
tea z przedstawieniem kabaretowym. 3198

Kabaret „Mascotte”

ul. Plebiscytowa 3 Katowice ul. Plebiscytowa 3

Lokal zupełnie odnowiony i powiększony.
Przedstawienie inauguracyjne
dnia 1-go września 1927 r. o godz. 10 wiecz.
Program wielkomiejski

Béla Król światowych komików — ekscentr.
Człowiek o 1000 twarzach
uniwersalny artysta

Kwartet Rovena & Gaston
Jedyni w Polsce w swych org. choreograficznych produkcjach.
Oleś Oleśkowski, Erik Krien
Wybitny odwórcy typów podmiejskich. Prymalerya opery Wiedeńskiej.
Słotry Korzeniewskie. Blizniaczka para w swych tańcach modernistycznych.
I wiele innych atrakcji.

W niedzielę i święta o godz. 5-iej poP. Five o'clock tea.
Nowość! Bar familijny! Nowość!
Wstęp wolny! Bez przymusu picia wina! Ceny przystępne!
Dwie orkiestry!

Ogłoszenie przetargu ofertowego

na dostawę 200 (dwustu) sztuk żelwnych
nakryw kratowych na studzienki ściekowe
dla kanalizacji miasta Sosnowca.

Celem oddania do wykonania wyżej wymienionych
nakryw kratowych na studzienki ściekowe wzywa się
zainteresowane firmy hutnicze do złożenia ofert na pod-
stawie ustalonego rysunku i warunków wykonania i
dostawy, które można otrzymać w biurze Towarzystwa
Ulen et Company w Sosnowcu, ul. Teatralna 2.

Termin złożenia ofert w zamkniętych kopertach
ustala się na dzień 12 września 1927 r. o godz. 12-tej
w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert.

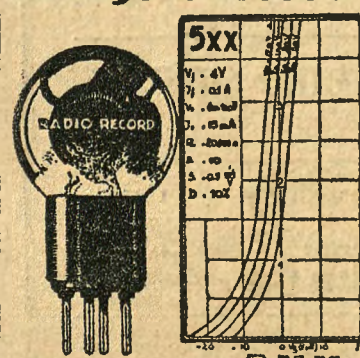
Oferty wniesione po terminie nie będą rozpatry-
wane.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.
w Sosnowcu, 31 sierpnia 1927 r. 3197

Za Towarzystwo Ulen et Co.
w Sosnowcu

(—) Dyrektor R. W. Knapp.

Radio-Record



RADIO RECORD 5XX.

Lampka ta powinna być
w każdym aparacie.

Żądacie lampki tej u Swego do-
stawcy lub zwróćcie się wprost
do nas.

Jenerałna reprezentacja holend, fabryki lampek radiowych
„Radium” Katowice, ul. Kościuszki 49, Tel 148

Specjalna
holenderska
lampka
detektorowa
znana
w całym świecie
pod nazwą
„Eudorina”

Jest to najnowsza zdobycz
techniki radiowej, i nieza-
wodny wzmacniacz przy
stosunkowo niskim na-
pięciu anodowym.

Ceny:

Lampki detektorowe
(audion) 12 zł.
Lampki dwustopniowe
10 zł.
Lampki wzmacniacze
16 zł.
Lampki wzmacniacze
dla wielk. głośnik 20 zł.
Do cen tych dolicza się
20% podatku.

Ogłoszenie.

Po upływie trzech miesięcy od niniejszego ogłoszenia
rozpocznemy wydawać
akcje naszej Spółki.

Wzywamy naszych akcjonariuszów do nadesłania nam
zaświadczeń na akcje oraz wszelkich innych dokumentów, słu-
żących do udowodnienia praw akcyjnych.

„Giesche”,
Fabryka Porcelany Spółka Akcyjna
dawniej Czuday
Katowice-Bogucice

Zarząd:

(—) Czuday

(—) Schauer

Czy wszystkie
szkolne książki
już macie?

Załadacie w księgarni
M. ARCT.
Warszawa, Nowy Świat 35

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 2 września br.
o godz. 11 przed poł. będę sprze-
dawał w Nowej Wsi, przy ulicy
3-go Maja przed oberżą Krucza
następujące przedmioty: 1 ustró-
rnięte szkło, o godz. 3 w Nowej
Wsi przed oberżą Brennera 1 stół
1 fotel biurowy i 1 krzesło de-
bowe publicznie, najwięcej dają-
cemu za gotówkę. 1450

Grupa

komornik sądowy w Katowicach

1 dzielnego i doświadczonego

stolarza modelow.

i 2 młodszych 3207

formierzy

do odlewów żelaznych
na stałe zatrudnienie i do natych-
miastowego przyjęcia poszukuje
firma „Sam”
Spółka Akcyjna Münstermann
Katowice,
ulica Raciborska 8.

Ogłoszenie.

Tramwaje na linii Wielkie Haj-
duki—Królewska Huta kursować
będą począwszy od 1-go września
br. od godziny 7¹⁷ rano aż do
godziny 20

co 15 minut.

Odjazd 3206

z Wielkich Hajduk
i z Król. Huty

2 minuty, 17 minut, 32 minut
i 47 minut po każdej całej go-
dzinie.

Czas jazdy 12 minut.

Śląsko-Dąbrowskie Re-
icjowe Towarzystwo
Eksploatacyjne
Sp. z o. p.

Do sprzedania:

Teatr marionetek

(Puppentheater)

solidnie wykon. przez
pierwszorządnych arty-
stów. Oferty: Admin.
Polonji p. „Marjonetki”

Restauracja „LETNISKO”
Bugla

Katowice, za koszarami 73 p. p.
dojazd ulicą Raciborską.

Dziś w czwartek, 1-go września

Dożynki

połączone z wielkim 3195

koncertem podwójnym

i z udziałem ogólnie lubianej orkiestry policyjnej.
Kapelmistrz Zamorski. W kolonadach przygrywa
muzyka do tańca.

Początek o godzinie 4 1/2 po południu, wieczorem
o godzinie 9-iej **wspaniałe ognie sztuczne.**
Soort łódkowy. **Silgawka.**

Wielkomiejska Nowość Foto-Filmowa!

W tej chwili został(a) Pan(i) zfilmowany(a)

P. T. Publiczności z Katowic, Królewskiej Huty
i okolicy ku łaskawej uwadze, iż wszelkie **pocz-
tówki zdjęć filmowych na miejscu**, dotąd nie-
odebrane, począwszy od nr. 1-go do ostatnich
zdjęć, po niższej cenie w lokalach sprzedaży do-
nabycia są: 3202

W Katowicach u J. Wyka, oddz. foto-
grafii, ul. Jana 13 — w Król. Hucie u
M. Haddy, eksp. gazet ul. Wolności 4.

Obecnie wynosi zatem cena za każdą pierwszą
pocztówkę 1,50 zł, zamówienia dodatkowe 1 zł.
Zakład Foto-filmowy „RADIUM”
F. Kandziora, Ruda.

Większe przedsiębiorstwo w Król. Hucie poszukuje

stenotypistki

piszącej biegle na maszynie i posiadającej zna-
jomość stenografii polsko-niemieckiej.

Reflektuje się na pierwszorządne siły z dokła-
dną znajomością języka polskiego i niemieckiego
i to w słowie i piśmie.

Własnoręczne pisane zgłoszenia w obu języ-
kach z krótkim życiorysem i podaniem warunków
należy skierować do Polonji Król. Huta do 10-go
września pod „Stenotypistka” 3158

jego ojcu, który pragnie zapomocą podstępny i gwałtu skompromi-
tować młodą miss. Nikczemny zamach Holendra na młodą An-
gelię nie udaje się, dzięki pomocy młodej Jawajki Tiji, która
ułatwia jej w krytycznym momencie ucieczkę.

W traktacie tego wybuchu powstanie z jednej strony tuziem-
ców pod przewodnictwem młodego pleśniarza ludowego, Pulo,
narzeczonego Tiji, na której straszliwie zemścił się okrutny Ho-
lender, rzucając ją do klatki orangutanga. Z drugiej strony w ko-
palniach księcia Wa-Tungi buntują się więzieni europejczycy
i przygotowują zamach, mający uwolnić ich z więzień.